Nr 433. Kraków, Piątek 22 Września 1911. Rok XXX

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.464.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl. w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Prasa, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hopczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. — Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Ugoda polsko-ruska.

IV.

Z kim zawierać ugodę.

Dzisiejszy układ stronnictw ruskich i wzajemny ich stosunek sił jest tego rodzaju, że tylko jedno jedyne stronnictwo nacyonal-demokratyczne ukraińskie przedstawia taką siłę realną i cieszy się takim autorytetem, że można je uważać za reprezentanta narodu ruskiego i jako z takim prowadzić rokowania i zawierać pewne pakta.

Mimo to w prasie polskiej podniesiono kwestyę, z kim się godzić, jeżeli już do ugody ma przyjść. Kwestyę tę podniósł pierwszy w „Gazecie Narodowej" profesor Zdziechowski, wywodząc w długim artykule, że Ukraińcy są tylko odmianą Rosyan, że separatyzm ich wobec Rosyi jest tylko fikcyą, że więc wybierając między dwoma gatunkami Rosyan — ukraińskim a rosyjskim, należy wybrać ten drugi, jako, że jest bez porównania spokojniejszy i bardziej umiarkowany.

W artykule tym, który stał się powodem ożywionej dyskusyi w całej prasie lwowskiej, szanowny profesor krakowski przyjąwszy fałszywe założenia, doszedł konsekwentnie do fałszywych wniosków.

Przedewszystkiem fałszywem jest założenie, że Ukraińcy są tylko odmianą Rosyan, niezdolną do jakiegokolwiek samoistnego, na specyalnych rodzimych pierwiastkach psycho-kulturalnych opartego rozwoju historycznego.

Wogóle w takich kwestyach, do czego poszczególne jednostki, a tem bardziej narody są zdolne, a do czego rzekomo zupełnie niezdolne, należy być bardzo ostrożnym. Żadna nauka nie stworzyła w tym względzie żadnej godnej uwagi teoryi, tak że wszelkie przepowiednie w tym kierunku są z reguły wyrazem sympatyj, pragnień lub uprzedzeń osobistych, pozbawionych wszelkiej objektywnej wartości.

W kwestyach tych decydują wyłącznie fakta, które z reguły zadają kłam wszelkim takim apriorycznym subjektywnym orzeczeniom. Co się zaś tyczy kulturalno-etnicznego separatyzmu Ukraińców, Małorosów, Rusinów, czy jak ich tam nazwać inaczej, to stwierdzają go niewątpliwe i jednoznaczne fakta od lat setek. Pomijając już całą półtrzecia wiekową historyę stosunku Rosyi do Ukrainy, którą warto poznać nieco, zanim się zacznie decydować w kwestyach tak zawiłych, jak przyszłość 30-milionowej ludności, wskazać przecie należy na całą literaturę ukraińską począwszy od Kotlarewskiego, na stałe chociaż słabe dążenia ilościowo, dążenia narodowe nielicznej inteligencyi rosyjskiej, a wreszcie na fakt najbardziej wymowny, że mimo bezprzykładnego nawet w Rosyi ucisku narodowościowego, masa ludu ukraińskiego pozostała do dzisiaj przez rusyfikacyę nietknięta.

Nie tu miejsce na gruntowne uzasadnianie odrębności Ukraińców od Rosyan, argumentami zaczerpniętymi z historyi, geografii, kultury i psychologii społecznej, lub chociażby tylko ze skarbca autorytetów bynajmniej nie mniejszych, niż autorytet prof. Korsza, na który się prof. Zdziechowski powołuje. Tu muszą wystarczać elementarne fakta, na które powołaliśmy się wyżej, a które są najzupełniej niewątpliwe. — Zresztą w kwestyi takiej, jak polityczna ugoda polsko-ruska w Galicyi, teorye wszelkie są conajmniej zbyteczne. Posiadamy bowiem poddostatkiem kryteryów, potrzebnych do oceny istniejących w Galicyi stronnictw ruskich i do rozstrzygnięcia kwestyi, z kim się godzić.

Rusini galicyjscy dzielą się na dwa wielkie obozy pod względem świadomości narodowej. Ogromna ich większość, to Ukraińcy, znikoma mniejszość, to moskalofile. Co do ostatnich, to zauważyć należy, że chłopów, poczuwających się do narodowości rosyjskiej, mają oni bardzo nie wielu. Sukcesy zaś, jakie chwilowo wśród ludności wiejskiej odnoszą, należą do kategoryi zupełnie innych zjawisk, a nie do „budzenia się rosyjskiej samowiedzy wśród chłopów ruskich". Moskalofile żonglują przedewszystkiem wyrazem „ruski", który piszą przez dwa „s" i w ten sposób przemycają rosyjskość.

Z taką „russkością" przez dwa „s" łączą oni pojęcie pewnej twardości w przeciwstawieniu do rzekomej „miękości" Ukraińców, których przedstawiają jako ugodowo usposobionych wobec Polaków. Przez długi czas oba te stronnictwa ruskie nazywały się „twarde" — to jest moskalofile i „miękie" — to jest Ukraińcy. Moskalofilstwo, przedstawione chłopu ruskiemu, jako „twarda", nie uznająca kompromisów „ruskość", działa na psychikę i wyobraźnię ciemnego chłopa, który utożsamiając Polaka z „panem", jest usposobiony antipolsko i przechyla się na stronę tego, kto mu się wydaje „twardszym". Dodajmy do tego jeszcze agitacyę, przedstawiającą ciemnemu chłopu, że w Rosyi znalazłby dla siebie raj prawdziwy, że niema tam podatków, że popi nie biorą nic za śluby i pogrzeby itp., a zrozumiemy, dlaczego agitator rosyjski może liczyć na słuchaczy chętnych we wsi ruskiej. Że zaś taka agitacya niema żadnego znaczenia narodowego, świadczy o tem fakt, że przecież ksiądz Stojałowski wśród ludu polskiego prowadził także przez czas jakiś agitacyę moskalofilską i był chętnie słuchany, z czego jednak on sam nie wysnuwał wniosku, że Mazurzy są — Rosyanami.

Moskalofilstwo wśród Rusinów galicyjskich jest wynikiem czynnej i pieniężnej agitacyi rządu rosyjskiego, ciemnoty chłopa i jego niezadowolenia, tudzież konserwatyzmu pewnych sfer inteligencyi ruskiej. Dopatrywanie się w nim jakichkolwiek śladów budzącej się samowiedzy narodowej rosyjskiej, byłoby wielką ignoracyą, dla nas samych przedewszystkiem szkodliwą.

Obóz moskalofilski podzielił się w ostatnich czasach na dwa zaciekle zwalczające się stronnictwami: starych i młodych. Starzy są typowymi oportunistami, ludźmi rozważnymi, spokojnymi a przedewszystkiem konserwatywnymi. Młodzi, to karyerowicze przedewszystkiem, a nawet jawni agenci takich figur jak hr. Bobrinskij, które hasłami radykalnego nacyonalizmu rosyjskiego hipnotyzują nieliczne zastępy młodzieży szkolnej i wiejskiej. Starzy nie mają żadnego wpływu. Młodzi mają wpływ tylko sztuczny, i w wysokim stopniu zależny od dowozu „śródków pomocniczych" z za kordonu...

Traktować którąkolwiek z tych grup jako poważną kontrahentkę, to kręcić bicz z piasku i stwarzać fikcye nie warte kartki papieru, na której są spisane. Zresztą, gdyby nawet partye moskalofilskie były do tego stopnia silne, że możnaby się z niemi o cokolwiek układać, to wówczas zarówno nasza własna polska racya stanu, jakoteż względy konieczne na racyę austryacką uniemożliwiłyby nam wszelkie układanie się z tego rodzaju stronnictwami.

Bo jakiekolwiek byłyby te stronnictwa, słabe czy silne, zawsze pozostaną one narzędziem rosyjskich wpływów rządowych w Galicyi. Nie można zaś wprost pomyśleć sobie takiej kombinacyi warunków, w której popieranie rosyjskiej agitacyi w Galicyi, mającej przygotować przyszły jej zabór przez carat, dałoby się uzasadnić z punktu widzenia interesów naszych i austryackich.

Obóz ukraiński rozpada się na szereg grup i stronnictw. Najspokojniejszą i najbardziej umiarkowaną jest w nim grupa klerykalna prof. Barwińskiego, która wprawdzie teraz dąży do przeistoczenia się w stronnictwo klerykalno-ukraińskie, czyli chrześcijańsko-społeczne, która jednak w obecnej chwili przeistoczenia tego jeszcze nie dokonała i niewiadomo, czy go dokona. Wprawdzie więc rokowania i układ z tą grupą byłyby najłatwiejsze i dawałyby największe szanse trwałości, ale niestety sama grupa ta jest jeszcze zbyt słaba i mało popularną, aby ją można było uważać za czynnik w życiu narodowem Ukraińców dostatecznie do ponoszenia pewnej odpowiedzialności za nie wpływowy.

Inne mniejsze grupy ukraińskie, jak socyalistyczna i radykalna, nie mogą pod żadnym względem uchodzić za czynniki w życiu ukraińskiem miarodajne. Pozostają więc tylko narodowcy ukraińscy, którzy na rozwój tego życia rzeczywiście wpływ decydujący wywierają. W szeregach narodowców ukraińskich grupuje się ogromna większość inteligencyi i duchowieństwa ruskiego. Partya ta ma w swem ręku wyłączne niemal kierownictwo życiem ekonomicznem i kulturalnem narodu. Wszystkie największe i najbardziej wpływowe instytucye ekonomiczne i kulturalne znajdują się wyłącznie w ręku ukraińskiem. Reprezentacya parlamentarna i sejmowa partyi jest liczebnie i jakościowo najsilniejszą. Organizacya jej na prowincyi jest bardzo konsekwentnie przeprowadzoną. Jednem słowem, Ukraińcy narodowcy są rzeczywistymi kierownikami życia narodowego Rusinów galicyjskich i, jako tacy jedynymi możliwymi kontrahentami w polsko-ruskich rokowaniach ugodowych.

Wszelkie próby szukania wśród Rusinów takich kontrahentów poza Ukraińcami są niedorzecznością, któraby byłaby dla nas zawsze wielce szkodliwą, bez względu na to, czy wynikałaby z zaślepienia partyjnego i uzasadnionej zresztą niechęci do metod politycznych ukraińskich, czy też z ignorancyi, którą ogromna większość naszego społeczeństwa w sprawach ruskich ciągle jeszcze objawia.

Nowy minister wojny.

(Telegramy „Nowej Reformy").

Wiedeń, 22 września.

W rozmowie z współpracownikiem „N. Fr. Presse" generał Auffenberg, nowy minister wojny, na zapytanie, czy zamierza podwyższyć kredyty wojskowe, więcej niż o 100 milionów, jak to ułożono w delegacyach na przeciąg pięciu lat, oświadczył, że w zasadzie utrzyma w całej rozciągłości układy zawarte przez swego poprzednika z delegacyami.

Być jednak może, że w ciągu lat okaże się potrzeba nowych a pilnych wydatków.

Co się tyczy ustawy wojskowej, to jest najwyższem życzeniem, aby wytrwano przy istniejącym obecnie projekcie.

Z tego powodu jest obowiązkiem ministra starać się o przeprowadzenie tego przedłożenia, które w całości będzie utrzymane. — Minister zastrzegł sobie jednak prawo poczynienia różnych poprawek w tej ustawie. O cofnięciu jej lub o jakichś poważniejszych zmianach niema mowy.

Minister zamierza w szczególności zmienić postanowienia co do podoficerów i zaproponuje, aby wysłużonym podoficerom dawano nietylko certyfikaty, ale też i pewną sumę, jako odprawę dla umożliwienia rozpoczęcia zawodu. — System jednorocznych ochotników będzie utrzymany.

Zresztą w programie jego leży dalszy rozwój wszystkich instytucyj armii. Minister Auffenberg udał się obecnie do Sarajewa i wraca do Wiednia we wtorek, aby objąć urzędowanie.

Powszechną uwagę zwraca nadzwyczaj krótkie pismo odręczne cesarza do br. Schoenaicha.

Pismo to nie wspomina o działalności Schoenaicha, ani o jego zasługach. W tonie tego pisma widzą powszechnie echo zajść zakulisowych, które poprzedziły dymisyę br. Schoenaicha.

Cesarz przysłał Schoenaichowi portret w kosztownych ramach z własnoręcznym podpisem.

Sprawa Trypolisu.

(Tel. „N. Ref.").

Rzym, 22 września.

„Giornale d'Italia" donosi: Prezydent ministrów Giolitti oświadczył, że okupacya Trypolisu musi być przygotowana przynajmniej na miesiąc naprzód i wymagać będzie 40.000 wojska i znacznych kosztów.

„Tribuna" przyznaje, że są w toku wielkie przygotowania, stojące w związku ze sprawą tripolitańską, na wypadek gdyby okazała się potrzeba ochrony godności i interesów Włoch.

Na drodze pokojowej.

Jeżeli wierzyć można zapewnieniom tak ze strony niemieckiej, jak i z francuskiej, tym razem już zapewnieniom urzędowym, zatarg o Maroko, który przez kilka lat, zwłaszcza zaś od kilku miesięcy niepokoił całą Europę widmem wielkiej wojny, obecnie jest już bliski załatwienia i to załatwienia pokojowego.

W Berlinie dano zapewnienie takie ze strony rządu już przedwczoraj reprezentantom wielkich instytucyj bankowych, którzy przybyli po radę i wskazówki, jak mają postąpić wobec trwogi przedwojennej, objawiającej się u publiczności w masowem pozbywaniu się papierów państwowych, co z konieczności musiałoby spowodować dalszy znaczny spadek ich kursu.

W Paryżu z podobnemi, jakkolwiek nie tak konkretnemi zapewnieniami, wystąpił pół-urzędowy „Temps", usiłując we wstępnym artykule usunąć objawiający się jeszcze po stronie francuskiej pesymizm w tej sprawie.

Według najnowszych doniesień, stan marokańskich rokowań w obecnej chwili rzekomo tak się przedstawia i Na życzenie Kiderlen-Waechtera, odstąpiono od dalszej wymiany not i dla przyspieszenia układów powrócono znów na drogę ustnych konwersacyi czyli konferencyi. Jedna taka konferencya między Kiderlen-Waechterem a Cambonem odbyła się przed kilku dniami, druga miała się odbyć wczoraj, lecz czy się odbyła, do tej chwili jeszcze niewiadomo. W kwestyach, dotyczących terytoryalnych rekompensat dla Niemiec, nie mniej w kwestyi zagwarantowania im swobody ich ekonomicznych interesów w Maroku osiągnięto już zupełne porozumienie. Spornemi pozostały już tylko kwestye, dotyczące jurysdykcyi konsularnej w Maroku oraz tak zwanych klientów czyli pupilów obcych mocarstw w Maroku. Francya domaga się zastąpienia jurysdykcyi konsularnej dla obcokrajowców jurysdykcyą francuską. — Sprawa pupilów obcych mocarstw dotyczy zaś tych Marokańczyków, którzy, oddawszy się pod opiekę jednego z obcych mocarstw, wyjęci byli z pod władzy i jurysdykcyi sułtana i podlegali jedynie władzy swego opiekuńczego państwa. Rząd francuski na dalsze utrzymanie tego przywileju zgodzić się nie chce, ponieważ kwestyonowałby on w niejednym wypadku prawa protektoratu francuskiego. Tak samo żąda Francya zniesienia pewnych przywilejów tych poddanych marokańskich, którzy mianowani zostali przez obce mocarstwa tłomaczami lub agentami ich konsulatów. Innemi słowy, dąży Francya do zniesienia konwencyi marokańskiej z roku 1880, która sprawy te co do Maroka uregulowała.

Zniesienie tych postanowień nie jest zależne wyłącznie od Niemiec, lecz także od zgody i zezwolenia innych mocarstw, które konwencyę madrycką podpisały. Jeżeli jednakże rząd niemiecki da obecnie na to swoje zezwolenie, rząd francuski nie wątpi, że uzyska je także ze strony wszystkich innych mocarstw.

Ambasador Cambon domaga się także, ażeby po osiągnięciu porozumienia także w tej sprawie, rząd niemiecki ze swej strony poparł dotyczące żądania Francyi u innych rządów.

O te kwestye rozchodziło się jeszcze do dnia wczorajszego. Czy następnie udało się osiągnąć drogą obustronnych ustępstw zupełna zgodę także w tej dziedzinie, w chwili, gdy to piszemy, jeszcze nie wiadomo.

Ścisłą tajemnicą osłonięte są także wszelkie szczegóły ugody, dotyczące francuskich ustępstw terytoryalnych oraz drażliwej kwestyi ekonomicznych gwarancyj dla Niemiec w samem Maroku. Co do tego musimy się zadowolić półurzędowemi zapewnieniami, że kwestye te załatwiono ku obustronnemu zadowoleniu.

Znamiennem jest, że prasa wiedeńska — na jej czele „Neue Freie Presse" — intonuje już hejnały pokojowe i zaznacza, że mimo znacznego naprężenia w tej sprawie, w ciągu całych rokowań nie odezwał się po stronie francuskiej ani jeden groźniejszy głos szowinizmu i rewanżu i że oba narody, niemiecki i francuski, okazały w tym zatargu wielkie a szczere pragnienie utrzymania pokoju.

Ruch rewolucyjny w Hiszpanii.

Wiadomości z Hiszpanii nadchodzą w dalszym ciągu bardzo skąpo, władze bowiem wykonują stale ostrą cenzurę nad wszystkiemi depeszami wysyłanemi za granicę, z drugiej zaś strony same w wielu wypadkach są bez informacyi z prowincyi, ponieważ rewolucyoniści poprzecinali druty telegraficzne. Lecz już z tych relacyj, które nas dochodzą, wynika jasno, że sytuacya w całem tem państwie jest bardzo groźna, jakkolwiek, według zapewnienia premiera Canalejasa, w ostatnich dniach nieco poprawić się miała.

Okazuje się też, że wyjaśnienia z jego strony, jakoby ruch obecny miał charakter rewolucyjno-anarchistyczny, polegały na prawdzie. Gwałty, jakich się rewolucyoniści dopuścili i wciąż jeszcze dopuszczają, palenie gmachów rządowych i municypalnych, napady na klasztory, mordowanie urzędników, zwłaszcza sędziów i t. p. — wykraczają daleko po za zwykłe ekscesy strajkowe i z walką zarobkową nic już nie mają wspólnego. W kilku zresztą miastach proklamowano [illegible], w których je ogłoszono, już opanowane zostały i porządek, [illegible] w Alcirze, dopiero po zaciekłej walce [illegible].

Rząd zdołał też odkryć główne siedlisko kierownictwa ruchu. Jest niem, jak przypuszczać należało, Barcelona. Istniejący tam komitet anarchistyczny, złożony z cudzoziemców, rozsyłał na wszystkie strony swoich agentów i emisaryuszy, [illegible] w Barcelonie samej [illegible] członków i około trzydziestu z tego spisku, [illegible] zamachu na życie generał-kapitana, znanego generała Weylera. Stwierdzono także, że cały ten ruch rewolucyjny ma cele polityczne, że zwraca się przeciwko [illegible] w Hiszpanii — i że strajki robotnicze były tylko [illegible].

Prasa madrycka z naciskiem też wskazuje na wielki udział żywiołów obcokrajowych w obecnym ruchu. Niektóre dzienniki nie wahają się nawet twierdzić, że wywołany on został przez pewne sfery francuskie i wprost za pieniądze francuskie. Nawet w oświadczeniu

Powieści o „Róży" i „Jutrzni".

II.

Gdyby Katerla był utrzymał miarę histeryczności, stworzyłby dzieło bardziej historyczne. Żywioł fantastyczny, wprowadzony przezeń do „Róży" i wyczuwalne wszędzie gorące ślady romantyzmu wszechludzkiego i wysokie napięcie skali uczucia, odwagi a przerażenia, to wszystko wraz z nawałem bestyalności i cynizmu, wielki, niebosiężny głos bólu, to znów zapały, postawiły „Różę" w pobliżu poematów znaczenia szerszego, jednak nie w ich szeregu. Jest to utwór, jak żaden inny, próbujący [illegible]. — Wrażenie nie tyle [illegible] przez literaturę [illegible] książki towarzyszy.

Strug pozbawiony jest daru wielkiego gestu, [illegible]. Jego stosunek do Katerli można w ten sposób sformułować: W „Róży" fantastycznie zbudowany pocisk, kompozycya retoryczno-książkowa [illegible] „Historyi jednego pocisku" Struga, nawet mistrzowsko „lege artis" spreparowana, pozytywna bomba nie chce wybuchnąć.

Strug stosuje ukrytą, budzącą respekt ekonomię literacką grzmotów. Katerla ciska gromy jak Wiktor Hugo, zresztą wyższy od niego o całą szczerość narodowego buntu i cierpienia. Strug opisuje drobne, tragiczne fakta ze spokojem człowieka zahypnotyzowanego więcej przez czyn, niż przez słowo. Jest obserwatorem ciepłym, ludzkim towarzyszem zarówno wielkich, jak małych. Z jego przedstawienia inny zupełnie [illegible]

Ostateczny przeto rezultat jego opowiadań, to pewien uśmiech, w którym jest melancholia, ale więcej jeszcze spokojnej energii na przyszłość i wiary, że nawet krwawe fiaska — zabić idei nie mogą. Struga daleko rzetelniej opromienia róża, jest to bowiem róża rozkwitu i jutra. Poświęca on swój przesmutny monolog skazańca, mającego iść nazajutrz na szubienicę — męstwu. Tytuł tej wielkiej medytacyi „Jutro". „Pamięci tych, co przeszli mękę oczekiwania. [illegible] cudnie prostych słowach — żegnały go zaróżowione na niebiosach obłoki. Ranek był, a wschodzące słońce zwiastowało nową przyszłość. Szubienica zeszła do znaczenia zwyczajnej, nieszkodliwej ludzkiej ohydy, która się rozbija o spiżowe prawa jutra.

Strug, jakby niechcący, zawsze znajduje u kresu swych opowiadań rozświt i zorzę. Gdy dwaj towarzysze, owi, co to przekradali się przez granicę, znaleźli się na ziemi ojczystej, powitał ich wschód słońca. I słońce to, świetne i grzejące, jest w każdem słowie opisu. Blask jego po nocy pełnej przygód, niebezpieczeństw, zmęczenia, brodzenia po bagnach, wlewa się nagle w żyły taką szaloną falą wesela i otuchy, tak rozpromienia dusze, że czytelnik doznaje osobistego wprost rozradowania.

Możnaby te nastroje nazwać banalnem słowem „optymizm". Ale optymizm Struga jest właśnie tem nie banalny, że wygłasza się bezpośrednio, w samej przewadze tonów majorowych, bez jawnej pomocy tendencyi lub doktryny. Naodwrót, Katerlę możnaby śmiało nazwać pesymistą. Na tle jego zwątpienia o wszystkiem, po zdeptaniu szpetności burżuazyi, ograniczoności chłopa, przebiegłości rzemieślników, bezwzględności i okrucieństwa pięknej kobiety, po postawieniu szpiega „na cyplu intelektu polskiego" — nic dziwnego, że strzaskanie kajdan nie może być już dziełem duszy zbiorowej, lecz zawisło w całości od fantastycznych pomysłów i czysto indywidualnych, niemal przypadkowych porywów i wynalazków. U Struga natomiast ta dusza zbiorowa, ta miazga społeczeństwa przy całej swej pozornej pospolitości i maluczkości, zawiera w sobie własności promieniotwórcze. Są we „Wspomnieniach sympatyka" i „Historyi pocisku" stronice, które płonąć będą długie lata mocą i światłem.

Proste słowa ekstazy chłopa, który uczuł się obrażonym, że przed nim ukrywano tajemnicę walizki z bronią, jego płakane słowa, że przecież „nie może być większego szczęścia, jak umrzeć dla takiej sprawy" — to są poetyckie wyżyny. Mowy agitacyjne, miane do włościan przy powierzaniu im broni, zawierają w sobie słowa jakiegoś racławickiego natchnienia, zarówno wielkie, jak proste.

Właściwie opowieści Struga nie opiewają żadnego wielkiego zwycięstwa, bo i wiemy dobrze, że go nie było. Ale moralny ich rezultat jest głuchem poczuciem, że przecież to, co się stało w owe dni krwi, katuszy i męstwa, nie zamarło, lecz tylko ukryło się.

Strug nawet nie stawia tej tezy, że idea rewolucyi nie przepadła; on niczego nie prorokuje, nie przepowiada, on tylko pokazuje, co się na jakiś czas z duszami ludzkiemi pod wpływem wielkich haseł i entuzyazmu stało, ażeby już tem samem przywrócić majestat ludowi polskiemu i bojownikom wolności i oprzeć niejako wiarę w przyszłość na gatunku, na wysokiej rasie duchowej tych wszystkich, co walczyli, ocaleli lub padli.

Cezary Jellenta.

rządu zaznaczono, że u wielu agentów i członków komitetów rewolucyjno-anarchistycznych znaleziono francuskie złote dwudziesto-frankówki. Władze hiszpańskie podejrzywają widocznie, że ruch ten wywołany został — w interesie Francyi, w tym celu, ażeby Hiszpanii, której współzawodnictwo w Maroku utrudnia rządowi francuskiemu nietylko rokowania z Niemcami, lecz wogóle wszystkie jego plany i zamiary co do tego kraju, zgotować jak największe trudności wewnętrzne i przez to zmusić ją do zrezygnowania ze swoich aspiracyj marokańskich.

Zachowanie się pewnej części prasy francuskiej te podejrzenia oficyalnych kół hiszpańskich do pewnego stopnia usprawiedliwia, a nawet uzasadnia. W prasie tej objawia się bowiem wprost radosne zadowolenie, że rząd hiszpański właśnie w obecnej chwili popadł w tak wielkie kłopoty wewnętrzne.

Jeżeli zaś wpływy i machinacye francuskie odgrywają tu naprawdę pewną rolę, w takim razie trafiły one na grunt bardzo podatny, wiadomo bowiem, że szerokie koła ludności Hiszpanii, trapione nędzą, stanowczo są przeciwne wszelkim awanturom marokańskim i raz już gwałtownie oparły się wyprawie do Maroka.

Sytuacya rządu jest obecnie już z tego powodu bardzo niebezpieczna, ponieważ niemal połowa armii hiszpańskiej znajduje się w Afryce. Według wyjaśnień Canalejasa, rząd ma w kraju około 70 000 wojska, a siła ta może się okazać za małą do utrzymania spokoju i porządku w państwie, obejmującem przeszło 9000 mil kwadratowych.

Za słusznością domysłów oficyalnych co do wpływów francuskich w tej sprawie przemawia poniekąd fakt, że bez widocznego powodu wykonano napad na konsula niemieckiego.— Najgroźniejszym momentem w sytuacyi jest fakt, że organizacye socyalistycznych robotników proklamowały strajk generalny w całej Hiszpanii. Jeżeli rozwinie się ona rzeczywiście i jeżeli naprawdę wezmą w nim udział także kolejarze, rząd może się znaleźć w sytuacyi wprost rozpaczliwej. W takim też razie ruch obecny łatwo wywołać tam może ważne przewroty wewnętrzno-polityczne.

Jubileusz ks. biskupa Likowskiego.

Uroczystość jubileuszowa, jaką uczciło poznańskie Towarzystwo Przyjaciół nauk półwiekową pracę na polu naukowem swego prezesa ks. biskupa Likowskiego, miała, według sprawozdań pism poznańskich, przebieg następujący:

Wielka sala posiedzeń poznańskiego Towarz. Przyjaciół nauk zapełniła się szczelnie gośćmi, przybyłymi nie tylko z Poznania, ale i z bliższych i dalszych okolic Księstwa i nawet ze stron odleglejszych. Wśród obecnych reprezentowane było i duchowieństwo i ziemiaństwo i inteligencya miejska. Udział wzięła w uroczystości także dość znaczna liczba pań.

Estradę przybrano w zieleń i żywe kwiaty, wśród których widniało popiersie Jubilata, wykonane przez rzeźbiarza Marcinkowskiego.

O godzinie 6 członkowie zarządu Towarzystwa wprowadzili wśród dźwięków kantaty „Ecce sacerdos magnus", czcigodnego Jubilata, ks. biskupa Likowskiego, na estradę.

Następnie wiceprezes Towarzystwa, dr Święcicki, wstąpił na mównicę i dał obraz życia Jubilata, kładąc, zgodnie z cały charakterem uroczystości, główny nacisk na pracę jego naukowe.

Po drze Święcickim członek zarządu Towarzystwa, prof. dr Stanisław Karwowski, wygłosił wykład o zasługach duchowieństwa polskiego około krzewienia oświaty w narodzie.

W końca sekretarz generalny Towarzystwa Przyjaciół Nauk, p. radca Jan Głębocki, w serdecznem przemówieniu zaznaczył, że wieść o tym jubileuszu rozeszła się szerokiem echem w świecie naukowym, co widocznym jest dowodem, jaką czcią, ogólnym szacunkiem i uznaniem cieszy się czcigodny Jubilat, poczem odczytał adres Akademii umiejętności w Krakowie, oraz telegramy od instytucyj naukowych i osób prywatnych.

Po odczytaniu telegramów Jubilat głosem wzruszonym podziękował za te objawy czci i uznania mniej więcej w następujących słowach:

To, czego tu doznałem, przechodzi moje oczekiwanie i moje zasługi. O honory i zaszczyty nigdy się nie ubiegałem. Najmilszą mi praca była cicha, więc też najwięcej odpowiadałoby mojemu usposobieniu, gdyby jubileusz mój przeszedł niespostrzeżenie. Że się stało inaczej, nie moja w tem wina. Wobec tego mogę tylko za dane mi dowody życzliwości i miłości i okazane dobre serce wynurzyć moje najserdeczniejsze podziękowanie.

Odśpiewaniem kantaty zakończył się obchód, odpowiadający całym swym nastrojem i przebiegiem uroczystości chwili.

„Ostatni Mohikanie".

Od czasu, gdy Fenimoore Cooper w romantycznych swoich utworach zapoznał świat cywilizowany, zwłaszcza zaś jego młodzież, z bohaterskiemi walkami, toczącemi się w głębi puszcz amerykańskich, odkąd popularnemi wprost stały się jego wspaniałe typy „ostatnich Mohikanów", rozpowszechniło się mniemanie, że czerwona rasa Ameryki północnej naprawdę wymiera, tępiona bezlitośnie przez „blade twarze", przez „broń palną i wodę ognistą", a nie mniej przez choroby, jakie przyniosła jej w darze — cywilizacya europejska. Bolała nad tem młodzież nasza, rozkoszując się mniej lub więcej fantastycznemi opowieściami o „czerwonoskórych" malarze i poeci brali chętnie tę tragikę „ginącej rasy" za motyw do swoich utworów, a nawet poważni myśliciele rozprawiali na temat, że cywilizacya europejska nie wszędzie i nie zawsze dobre wydaje owoce.

Tymczasem, jak w tylu innych wypadkach, tak i w tym, rzeczywistość kłam zadała romantyce, a cyfry statystyczne urągają fantastycznym obrazom, jakiemi nas dotychczas karmili autorowie wszelkich mniej lub więcej udatnych „powieści indyjskich". Otóż statystyka stwierdza niezbicie, że „czerwonoskórzy" na terytoryum Stanów Zjednoczonych nie tylko nie wymierają, lecz nawet szybko się mnożą. I tak podczas, gdy w roku 1890 naliczono ich 243.000, było ich już w roku 1900 270.000, a w roku 1910 nawet 305.000. Liczba urodzin dochodzi u nich, i to u wszystkich szczepów, nietylko u tych, które już się ucywilizowały, lecz i u żyjących jeszcze w stanie pierwotnej dzikości, do 34 na tysiąc głów w roku, czyli do wysokości, jaką tylko niektóre narody Europy poszczycić się mogą. Stwierdzono dalej, że na tę płodność nie wpływa bynajmniej mieszanie się ich z rasą białą, bo i u Indyan czystej krwi, taki sam napotkano przyrost naturalny.

Że były czasy, w których wśród ustawicznych wojen z „białymi" lub między sobą, szczepy czerwonoskóre Ameryki północnej powoli topniały, to nie ulega wątpliwości. Badacze przeszłości twierdzą tam wprawdzie, że to jest złudzeniem, że liczba ogólna czerwonej ludności tej części świata nigdy nie była wyższą, niż obecnie, że jedynie w opowiadaniach pierwotnych osadników, którzy chętnie się chełpili swojemi walkami z ogromną liczebną przewagą tubylców, liczba ta urosła do wielu kroci tysięcy. Lecz teorya ta nie wstrzymuje krytyki. Faktem jest, że dość znaczna liczba pierwotnych szczepów amerykańskich rzeczywiście zupełnie wytępiona została i że inne znacznie zmalały. Obecnie atoli, odkąd rząd amerykański uczciwie zajął się ich losem, odkąd wyplenił bezlitośnie dawnych agentów indyjskich, którzy wzbogacali się kosztem „czerwonoskórych", odkąd w rezerwacyach indyjskich pobudował szkoły i szpitale, ustanowił lekarzy i pielęgniarki chorych — stan ten zmienił się zupełnie i dziś ta rzekomo ginąca rasa znów się mnoży i rozrasta, a fizycznie bynajmniej się nie degeneruje.

Część jej przyjęła już zupełnie cywilizacyę europejską, część zachowała jeszcze dawny koczujący sposób życia w obrębie wyznaczonych dla nich terytoryów, owych „rezerwacyj". Tym, którzy już z tego sposobu życia, z polowania i rybołówstwa utrzymać się nie mogą, rząd amerykański dostarcza hojnie zboża i bydła, skór i sukna na ubranie. Wyznaczone im ziemie uważa się obecnie za nietykalną wprost ich własność, którą zarządza osobny departament w Waszyngtonie, a dziś zarządza nim uczciwie. I opieka ta sprawiła, że ci biedni, rzekomo tępieni „czerwonoskórzy" są dziś naprawdę najbogatszym narodem na świecie. Wartość pozostawionych im jeszcze ziem wynosi bowiem, według ostatniego oszacowania, przeszło 600 milionów dolarów. Do tego dodać należy kapitały, gromadzone dla nich ze sprzedaży lub wydzierżawienia pewnych części rezerwacyj, tak że narodowy majątek Indyan amerykańskich wynosi co najmniej 3 do 4 miliardów koron. Innemi słowy, na głowę tej ludności, na każdego Indyanina Stanów Zjednoczonych, przypada dziś majątek narodowy wysokości 10 do 13.000 koron. Tymczasem we Francyi, najbogatszym kraju na świecie, przeciętny majątek jednostki nie dosięga nawet połowy tej kwoty.

To też żyją oni dziś bardzo wygodnie, nawet bez pracy i trudu, jako pensyonarze rządu i sami zapewne drwią z romantyki, która łzy roni nad ich nędzą i „szybkiem wymieraniem".

Kronika.

Kraków, 22 września.

Sprawy miejskie. Dnia 21 września b. r. odbyło się posiedzenie komisyi dla przemysłu gospodnio-szynkarskiego, pod przewodnictwem I. wiceprezydenta dra Szarskiego. Komisya ukonstytuowała się, wybierając p. Jana Kantego Federowicza zastępcą przewodniczącego, którym jest prezydent, względnie I. lub II. wiceprezydent miasta. Następnie komisya wydała opinię imieniem Rady miasta co do 22 podań o wykonywanie przemysłu gospodnio-szynkarskiego oraz co do 12 podań o dzierżawę, względnie przeniesienie koncesyj szynkarskich.

Wiadomości osobiste. Dr Ludwik Lustgarten, lekarz i radca miejski, wyjechał na kuracyę do Karlsbadu.

Wiece urzędnicze w sprawie drożyzny, pragmatyki służbowej i czasowego awansu odbędą się — jak nas informują — we Lwowie, Krakowie i we wszystkich większych miastach kraju, z siedzibą sądów obwodowych i okręgowych dyrekcyi skarbowych w dniu 1 października. Wiece te organizuje „Związek galicyjskich towarzystw urzędników i nauczycieli państwowych". Bliższe szczegóły będą podane niebawem.

Podrożenie piwa w Krakowie. We czwartek dnia 21 bm. odbyło się w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu posiedzenie kartelu browarów Śląska, Moraw i Galicyi zachodniej, na którem uchwalono z dniem 1 października b. r. podnieść cenę piwa beczkowego o 2 K 60 hal., zaś piwa flaszkowego o 4 K na hektolitrze. W obradach powyższych brali udział reprezentanci browarów niemieckich z Berna, Opawy, Ołomuńca, Morawskiej Ostrawy, Karwiny i Bielska, nadto reprezentanci browarów zachodnio-galicyjskich.

W sprawie tej wysłał prezes Stowarzyszenia tut. gospodnio-szynkarskiego radca miejski p. Miedniak telegram do centralnego związku stowarzyszeń gospodnich we Wiedniu w sprawie zaprotestowania przeciwko tej podwyżce, nadto członkowie stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego zostali wezwani: aby w myśl uchwał centralnego związku odmawiali przyjmowania do wiadomości podwyższenia cen piwa, aby nie płacili nadwyżki powstałej z podrożenia cen piwa, aby na wypadek, gdyby browary odmówiły z tego powodu dostarczenia piwa, szynkarze zawiadomili o tem zarząd organizacyi.

Krakowskie stowarzyszenie szynkarzy wystosowuje do rządu energiczny protest przeciwko tej podwyżce.

W Podgórzu będzie to piwo tańsze o 60 hal. lerzy a to podobno dlatego, że przy opłacie akcyzowej w Krakowie pobiera się obecnie należytość za faktyczną zawartość beczki.

Sprzedaż Żegiestowa. Jak donosi najnowszy numer „Naszych Zdrojów", wdrożyło grono krakowskich lekarzy starania o kupno Żegiestowa. Sprawa cała jest w początkowym okresie przygotowawczym.

Z Instytutu muzycznego. Profesor Aleksander Bandrowski rozpocznie naukę śpiewu od 1 października. — Wpisy przyjmuje kancelarya Instytutu do dnia 30 b. m. od 11 do 1 i od 4 do 6.

W szkole dramatycznej Instytutu wykłady teoryi rozpoczną się dnia 1 października. Zakres wykładów teoryi obejmuje naukę kostymologii, historyę literatury i teoryę dramatu. Wpisy na naukę teoryi, którą pobierać można odrębnie, rozpoczną się od dnia 22 b. m. i trwać będą do końca września.— Wpisy przyjmuje kancelarya od 11 do 1 i od 4 do 6, ul. św. Anny l. 2.

Uzupełniająca nauka zawodowa. Dyrekcya państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie ogłasza co następuje. W c. k. państwowej szkole przemysłowej istnieją następujące kursy, przeznaczone dla uzupełnienia wykształcenia zawodowego: 1) Uzupełniająca szkoła zawodowa dla uczniów przemysłu budowlanego, obejmująca trzy 5-miesięczne kursy zimowe; 2) Uzupełniająca szkoła zawodowa dla uczniów przemysłu metalowego o trzech kursach zimowych 7-miesięcznych; 3) Uzupełniający kurs zawodowy 7-miesięczny dla malarstwa dekoracyjnego i przemysłów pokrewnych; 4) Uzupełniający kurs zawodowy 7-miesięczny dla przemysłu artystycznego. Warunki wstępne do szkół 1, 2 i 3 są: ukończona szkoła ludowa lub przygotowawczy kurs uzupełniającej szkoły miejskiej, lub odpowiedni egzamin wstępny. Na kurs ad 4 mogą być przyjęci uczniowie, którzy skończyli uzupełniającą szkołę miejską, nadto czeladnicy i ci kandydaci, którzy pracując w zakresie przemysłu artystycznego, pragną nabyć wprawy i biegłości w rysunku, przystosowanym do swego zawodu. W szkołach ad 1 nauka rozpoczyną się w dniu 5 listopada; w szkołach ad 2, 3 i 4 w dniu 5 października. Wpisy do wszystkich szkół odbywają się w dniach 1—5 października w kancelaryi dyrekcyi państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie (ul. Gołębia l. 20) od godz. 6 do 7 wieczór.

Brak książek szkolnych. Piszą nam z miasta: W pierwszych dniach b. m. rozpoczął się nowy rok szkolny. Jak zwykle, wiele nowych książek szkolnych wprowadzono, szczególnie do szkół średnich, jakkolwiek dotychczas używane dałyby się użyć z korzyścią dla nauki, a rodziców nie narażałby na niepotrzebne wydatki. Gorzej jednak dzieje się, że z tych książek pozwala się tylko nowo wyszłe wydanie używać, tak, że uczeń, mający po bracie lub siostrze z zeszłego roku tę samą książkę, zmuszony jest nabywać nowe wydanie, z drobnemi zmianami bez znaczenia.

Rzeczy to nie nowe, a w Sejmie także nie raz wytykano te szkodliwe praktyki. W tym roku jednakże inne braki stokroć gorsze wystąpiły na widownię, bo okazało się, że wielu książek, i to najpilniejszych, brakuje w handlach księgarskich. Uczniowie i uczenice gromadami chodzą po księgarniach, poszukując za przepisanemi podręcznikami, a tu słyszą stereotypowe: „niema", albo: „w druku".

Przytaczamy tu dla próbki kilka takich książek: Do szkół wydziałowych wyszła teraz w nowszem wydaniu do III klasy „Czytanka niemiecka", a już jej niema, bo widocznie zamało wydrukowano i trzeba czekać z miesiąc lub dłużej, aż drugi nakład się ukaże. Dalej „Historya naturalna" Rostafińskiego wyczerpana, a nowego wydania niema jeszcze i niewiadomo kiedy będzie. „Książka rachunkowa" dla klasy IV pospolitej wprawdzie na początku była, ale od tygodnia niema jej w tutejszych księgarniach, bo Lwów jej nie dostarcza. Podręczniki te wyszły nakładem Zakładu Ossolińskich we Lwowie. Dalej niema dla szkół średnich „Geometryi" Mocnika dla klas wyższych, „Fizyki" dla klas wyższych, a najciekawsze, że Siwaka geografię wprowadzono do tutejszych gimnazyów, chociaż nie wyszła jeszcze. „Czytanki polskie" do II klasy gimn. nie ma, i jak wielu innych podręczników, szczególnie nakładem Jakubowskiego we Lwowie wydanych.

Wobec tego nic dziwnego, że przykre sceny rozgrywają się w księgarniach, gdyż publiczność zniecierpliwiona chodzeniem z jednej księgarni do drugiej cierpkie wymówki robi księgarzom, że się w zapasy nie zaopatrzyli.

Czas byłby najwyższy, aby tym anormalnym stosunkom kres położono.

Dzień „astra" odbędzie się dn. 24 b. m. w niedzielę, staraniem krakowskiego Koła Pań T. S. L., na polskie szkoły kresowe. Uproszone panie, zaopatrzone w odznaki Koła, sprzedawać będą kwiaty po 10 h. za sztukę. Pieniądze przyjmowane będą tylko do puszek. Cena tak niska powinna zachęcić do kupowania kwiatów na cel tak doniosły, jak zagrożone kresy.

Z kancelaryi Towarz. muzycznego w Krakowie otrzymujemy następujące pismo: Młodzi kompozytorowie polscy z trzech zaborów, którzy pragną aby ich utwory orkiestralne były wykonane, zechcą je nadsyłać do przeglądnięcia pod adresem Dyrektora Towarzystwa muzycznego, Feliksa Nowowiejskiego, Kraków, plac Szczepański l. 1.

Z „Lutni". Próby chóru męskiego rozpoczną się we wtorek, dnia 26 b. m. i jak przedtem odbywać się będą co wtorek i piątek od godz. 7—8 wiecz. w lokalu Towarzystwa (ulica Wolska 14, parter). Chcący przystąpić do Towarzystwa zechcą się zgłosić w czasie przeznaczonym na próby.

Choroby zakaźne w Krakowie. Statystyka miejskiego urzędu zdrowia wykazuje następującą liczbę zachorowań na choroby zakaźne w Krakowie, w czasie od 3 b. m. do 9 b. m.: na błonicę 1, krztusiec 8, ospę wietrzną 3, płonicę 15, odrę 5, dur brzuszny 12, czerwonkę 5, cholerę dziecięcą 5, róże 1, tężec 1, jaglicę 9, wściekliznę 2.

W Galicyi w tym czasie zaszło trzy wypadki tyfusu plamistego w Skoromachu, pow. Buczacz.

Wpisy w szkole zawodowej gospodnio-szynkarskiej w Krakowie odbywać się będą od dnia 25 b. m. do 3 października b. r. w lokalu Stowarzyszenia szynkarzy Powiśle 3. Nauka rozpocznie się w gmachu Akademii handlowej przy ul. Straszewskiego l. 29.

Otwarcie ulic. Onegdaj przybyła do prezydenta m. Krakowa deputacya mieszkańców Czarnej i Nowej Wsi. Deputacya przedłożyła prośbę o przyspieszenie otwarcia nowych ulic między wymienionymi miejscowościami, tudzież między kościołem XX. Misyonarzy a Parkiem krakowskim i wylotem ulicy Karmelickiej. Deputacya wręczyła prezydentowi memoryał, szczegółowo uzasadniający w interesie całego miasta otwarcie nowych ulic. Memoryał wskazuje, że przedłużenie ulic Szkolnej i Misiorowskiego do ulicy Nowowiejskiej jest zupełnie możliwe na podstawie noweli do ustawy budowlanej, a dotyczący właściciele chętnie odstąpią pod ulicę grunta i koszta urządzenia poniosą. Również otwarcie ulicy w miejsce dawnej drogi polnej, prowadzącej od kościoła XX. Misyonarzy do Parku krakowskiego, nie stoi nic na przeszkodzie, tem więcej, że istnieje ona już bardzo dawno jako droga polna, a łączą się z nią dwie ulice zupełnie zabudowane, t. j. Misiorowskiego i Rosoła i ulica zatwierdzona Towarzystwa tanich domów. Przytem już stoi przy niej dom 2-piętrowy. Pomimo wniesionej przed 8 miesiącami prośby przez właścicieli gruntów o otwarcie tak potrzebnej ulicy na własnych prywatnych gruntach i ich kosztem, zarząd miasta nie dał żadnej odpowiedzi.

Włamanie. Dzisiejszej nocy włamali się nieznani sprawcy do mieszkania naczelnika stacyi w Czyżynach i zabrali garderobę oraz srebro stołowe wartości 500 koron. Jest to już trzecie włamanie w ostatnich czasach w Czyżynach.

Z kraju.

Nowy Sącz, 21 września. (Przed zjazdem Tow. Szkoły Ludowej. — Wywóz owoców).

Tydzień tylko oddziela nas od zjazdu T. S. L. Dotychczas zgłosiło się 250 delegatów; z tych część zamieszka w kwaterach prywatnych, reszta we wspólnej kwaterze w szkole wydziałowej imienia Mickiewicza. Przygotowania zjazdowe w pełnym toku. Z okazyi zjazdu wydaje Koło T. S. L. nalepki iluminacyjne w celu udekorowania okien z chwilą przyjazdu gości. Pojawi się także po raz pierwszy interesujący przewodnik po N. Sączu. Wydział Koła T. S. L. powiększył się, o 3 nowych członków; kooptowani są pp. Jan Kózka, sekretarz magistratu; p. Golachowski Edward; prof. Kopytko. Wiceprezesem Koła T. S. L. wybrano radcę skarbu p. Michała Töpfera.

Nasze okolice podgórskie posiadają wielką ilość drzew owocowych; szczególnie śliw i jabłoni jest wielka obfitość. Obecny rok, wcale urodzajny, ściągnął tu cały legion kupców, którzy wykupują owoce i wywożą do Niemiec: główną stacyą odbiorczą są Katowice.

Wykupno owoców jeszcze na drzewie daje pruskim handlarzom wielkie korzyści; gdyż zakupno odbywa się na ryzyko, przeto o wiele taniej niż po dojrzeniu. Z jednej strony widzimy ogólną dążność do zakładania sadów, urządzamy święta drzewek, szkółki, ogródki, z drugiej strony o jednem zapomnieliśmy: dla produkcyi owoców nie znaleźliśmy pola zbytu i skutkiem tego ta młoda gałąź gospodarstwa krajowego dostaje się w ręce obce. Zaradzić temu może krajowa organizacya handlu owocem. Już przy niektórych Radach powiat. utworzono instytucyę instruktorów sadownictwa; taki instruktor kosztem powiatu powinien rozwinąć całą energię, aby zaszczepić sadownictwo w całym powiecie, nauczyć zbierać i przechowywać owoce, wyrabiać przetwory, a przedewszystkiem umiejętnie zorganizować eksport owoców z pierwszej ręki. Kwestyą powyższą zająć się powinny Rady powiatowe, Tow. ekonomiczne, gdyż sadownictwo w naszym kraju to poważne źródło dochodu.

Uroczyste poświęcenie nowego gmachu szkoły polskiej im. W. Jagiełły w Przywozie na Morawach odbędzie się w niedzielę t. j. 24 września o godz. 12; a poprzedzi je nabożeństwo w miejscowym kościele farnym o g. 11. Na uroczystość tę zaprasza zarząd główny T. S. L.

Sprawa dewastacyi lasów. Zarząd lasów i tartaku dra Gustawa Linnartza w Rytrze prosi nas o zamieszczenie nast. pisma:

W „Nowej Reformie" z dnia 14 b. m. czytamy, na stronicy drugiej w notatce p. t. „Nowy Sącz". krytykę naszej gospodarki lasowej. Otóż nie jest prawdą, jakoby teraźniejszy właściciel dóbr Rytra lasy tutejsze dewastował, albowiem gospodarkę w tych lasach przeprowadza się tylko ściśle według planu gospodarczego, zatwierdzonego przez władzę polityczną. Prawdą jest dalej, że daleko mniej wycina się drzew, niż na to powyższy plan gospodarczy pozwala. Dla uspokojenia informatora nadmieniamy jeszcze, że teraźniejszy właściciel wszystkie zręby, które poprzedni właściciele zaniedbali, w sposób wzorowy i ogromnemi kosztami zalesił. Powyższe fakta może podpisany zarząd wykazać orzeczeniem komisyi politycznej z maja 1910 roku, która orzekła, że gospodarka rytrzańska jest wzorową i że nawet mniej się wycina, aniżeli przyrost wynosi, a więc nie jest prawdą, że władza na naszą gospodarkę uwagi nie zwraca.

Ze świata.

Z powodu zamierzonego wykupna kolei warszawsko-wiedeńskiej pisze nasz korespondent z Warszawy pod datą 10 b. m.:

Następca Stołypina, p. Kokowcew, nie będzie bez wątpienia przeciwnikiem wykupna kolei warszawsko-wiedeńskiej, chociaż był nim jako minister skarbu, lecz ze względów czysto fiskalnych.

Sprawa ta, z uwagi na byt wielu tysięcy rodzin pracowników kolejowych, musi w naszych ciężkich warunkach zarobkowych poważną być kwestyą ekonomiczną. A rzecz to najzupełniej już pewna, że racye polityki nacyonalistyczne przeważyły w sferach najwyższych logiczny protest fiskalny ministra skarbu. To samo źródło, z którego czerpałem informacye o skupie kolei wiedeńskiej w jednym z poprzednich listów, uprzedzające o parę tygodni wiadomy telegram otrzymany w Berlinie — komunikuje mi teraz nowy szczegół, świadczący o bezwarunkowo rychłem upaństwowieniu naszej jedynej czysto polskiej co do składu urzędników kolei prywatnej.

Oto dyrektor rządowy, inżynier Afrasimow, który otrzymał przed pół rokiem szczegółową instrukcyę ministra komunikacyi, w jaki sposób stopniowo w pewnych terminach rugować wprowadzony przed sześciu laty na kolei wiedeńskiej język polski, został w tych dniach przez tegoż ministra poinformowany, że dana instrukcya staje się zbyteczną, ponieważ z chwilą rychło mającego nastąpić upaństwowienia, język polski całkowicie we wszystkich czynnościach biurowych, napisach, biletach, ogłoszeniach, odrazu będzie zniesiony. Ta kropka nad „i" ministra komunikacyi, zwiększyła jeszcze bardziej pesymistyczny nastrój wielotysięcznej rzeszy naszych kolejarzy wiedeńskich, rozumiejących dobrze, jak liczne zastępy Rosyan z nad Wołgi i Uralu szykują się do zajęcia po „inorodcach" posad na „kazionnej" już kolei. (Pol.)

Szkoły dla oficerów kawaleryi. Według doniesień dzienników wiedeńskich, ma być przeprowadzona reforma szkół w brygadzie dla oficerów kawaleryi w tym kierunku, iż dotychczasowe dziesięciomiesięczne kursy oficerskie będą zamieniane w stałe dwuletnie szkoły. Jako przyczynę podają władze wojskowe potrzebę większego wykształcenia oficerów wobec wzmagających się ustawicznie skomplikowanych urządzeń wojskowych. W szkołach tych będzie położony głównie nacisk na dwa przedmioty, a to na naukę strzelania i naukę o służbie wywiadowczej i pośredniczącej. Wskutek tej reorganizacyi nastąpi powołanie kilku oficerów sztabowych na komendantów tych szkół. Ze względu jednak na to, iż przez powołanie ich powstaną w poszczególnych oddziałach luki, będzie na przyszłość zamianowanych więcej oficerów sztabowych do służby w oddziałach. Z nich dopiero będą powoływani komendanci szkół w brygadzie. Taka reorganizacya jest już od kilku lat przeprowadzona w oddziałach obrony krajowej.

Zasądzenie ekscedentów wiedeńskich. Wczoraj w dalszym ciągu odbywały się we Wiedniu przed powiatowym sądem karnym rozprawy przeciwko ekscedentom, których aresztowano na ulicach podczas niedzielnych zajść. Przedewszystkiem dokończono rozpraw, które powszedniego dnia odroczono, a więc przeciwko braciom Sediakom i Juttmanowi. Pierwszych dwóch skazano za przekroczenie ustawy o złośliwom uszkodzeniu cudzej własności na sześć tygodni aresztu, Juttmana na cztery tygodnie. Za to samo przekroczenie ukarano szesnastoletniego terminatora Artura Kurtkego jednomiesięcznym aresztem, dwudziestoletniego zaś robotnika Nejedlika aresztem pięciotygodniowym. Ostatni oskarżony terminator Antoni Kostka, który już poprzedniego dnia był przez sędziego przesłuchiwany, nie chciał się żadną miarą przyznać do winy. Dopiero kiedy sędzia zaczął mu tłómaczyć, iż nieprzyznanie się pociągnie za sobą wyższy wymiar kary, Kostka skruszony przyznał się, iż rzeczywiście w niedzielę brał udział w demolowaniu latarń. Skazano go na tydzień aresztu.

Przeciwko reszcie oskarżonych odroczono na razie rozprawy, celem zawezwania świadków. Część aresztowanych podczas rozruchów niedzielnych wypuszczono na wolność na wniosek obrony; będą oni odpowiadać z wolnej stopy.

Tragiczny wypadek. Onegdaj wydarzył się w Wiedniu tragiczny wypadek. Pewien robotnik postrzelił dwoje swoich dzieci, a następnie sam siebie pozbawił życia. Sprawa tak się przedstawia: Niejaki Rudolf Kobler żył sześć lat z Maryą Kwaśnicką w konkubinacie. Przez ten czas urodziło im się czworo dzieci, z których tylko dwoje było przy nich. Z błahej przyczyny przyszło między nimi przedwczoraj do sprzeczki, w czasie której zaczął Kobler czynić swej towarzyszce wyrzuty, iż go zdradza. Wtedy Kwaśnicka oddała w opiekę dzieci sąsiadce, a sama chciała się oddalić. Kobler, obawiając się, by go nie porzuciła, począł ją przepraszać i zniewolił do odebrania dzieci od sąsiadki.

W chwilę później wyszła Kwaśnicka do miasta. Wtedy Kobler zamknął drzwi i nabiwwszy rewolwer, dał jeden strzał do córki, trafiając ją w skroń. Następnie zmierzył do syna; ten schylił się, a kula trafiła go w tył czaszki. Kobler dał trzeci strzał do siebie, mierząc w skroń. Strzał celny sprowadził natychmiast śmierć.

Na odgłos strzałów zbiegli się sąsiedzi i wyważyli drzwi. Znaleźli już trupa Koblera i poranione dzieci. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło rannych do szpitala; życiu chłopca nie grozi niebezpieczeństwo. Córka jest ciężko ranną tak, że trudno ją będzie utrzymać przy życiu.

Zabicie oficera na manewrach. Z Eperies donoszą, że podczas dopiero co ukończonych manewrów w północnych Węgrzech, znaleziono w miejscowości Alzo-Viskóz w jednej włościańskiej chacie zamordowanego licznemi uderzeniami noża oficera Trzaza ze Lwowa. — Prawdopodobnie dokonano na nim zemsty, gdyż posiadana przezeń kasa, wynosząca 4 tysiące koron, nie została naruszoną. Jak słychać, oficer pokłócił się z woźnicami, którzy przewozili bagaże wojskowe. Śledztwo w toku.

Nowa maszyna Lathama. Słynny francuski lotnik Latham, który — jak się zdawało — usunął się zupełnie z widowni, wystąpił temi dniami w Paryżu z nowym swoim aparatem do latania, który tak pod względem konstrukcyi jak i bezpieczeństwa w czasie powietrznej żeglugi, ma znacznie przewyższać wszystkie dotychczasowe, różnych systemów aparaty. Przedewszystkiem jest znacznie od nich większy. I tak długość jego wynosi 15·9 m., powierzchnia skrzydeł 56 m.², długość maszyny ze sterem 11·5 m, waga samej maszyny 850 kilogr. z zupełnem zaś wyposażeniem w niezbędne do latania przyrządy i przybory 1250 kilogr. Główną zaletą aparatu jest to, iż tylko w małej ilości użyto do jego budowy drutu, dlatego też wykluczoną jest wprost rzeczą, aby podczas latania na tego rodzaju maszynie, nastąpiła katastrofa wskutek przerwania się drutu. Latham wprowadził jedną jeszcze nowość, a mianowicie, iż zamiast dotychczasowych dwóch przednich kół pneumatycznych, wprowadza pod spodem aparatu konstrukcyę metalową, na której są przymocowane zębate koła.

Burcew o Bagrowie i Kulabce. Znany rewelator w sprawach prowokacyi zarówno rewolucyjnej, jak policyjnej, Burcew, w rozmowie z korespondentem „Ruskawo Słowa" z Paryża udzielił mu następujących informacyj o Bagrowie i Kulabce:

Doniesienia gazet o tem, że utrzymywałem stosunki z Bagrowem, są nieprawdziwe. W r. 1909 Dymitr Bagrow, obracając się w kołach anarchistycznych grupy „Czornoj Ziemli", ściągnął na siebie podejrzenia o prowokacyę. Przyjechawszy do Paryża dla usprawiedliwienia się, zdeklarował się jako zwolennik terroru. Towarzysze Bagrowa zwrócili się do mnie po informacye o nim, nie miałem jednak żadnych danych co do jego działalności prowokatorskiej i sprawa ta ucichła.

Co do naczelnika kijowskiej ochrany Kulabko-Koreckiego, Burcew oświadcza, że był to rzeczywiście jeden z najgorliwszych szerzycieli prowokacyi. Dosyć jest przypomnieć głośną sprawę literata-maksymalisty Ryssa. Kulabko nakłonił go do „współpracownictwa" w ochranie i urządził mu fikcyjną ucieczkę z kijowskiego więzienia. Z powodu tej ucieczki jeden z żandarmów został niewinnie skazany na katorgę. Ryss, który z początku „pracował" przy Kulabce, a później „odstąpiony" został przezeń departamentowi policyi, zorganizował cały szereg ekspropryacyj, między innymi głośny rabunek pieniędzy bankowych na ul. Fonarnej w Petersburgu. Aresztowany z bombami w r. 1908 w Kijowie, Ryss został powieszony.

Burcew obiecuje wkrótce oprócz tego opublikować nowe ważne rewelacye. Ma on w ręku mianowicie pisemne zeznania jednej z uczestniczek zamachu na Stołypina na wyspie Aptekarskiej. Podług tych zeznań, Ryss po ucieczce z kijowskiego więzienia znajdował się w stosunkach z maksymalistą „Niedźwiedziem", który organizował zamach na Stołypina, i miał z nim razem wziąć udział w tym zamachu. Aresztowanie Ryssa z powodu rabunku na ul. Fonarnej unicestwiło te jego plany.

Heliodor przeciw Stołypinowi. Rozgłośnej „sławy" z powodu swojej pogromowej agitacyi mnich Heliodor, z którym wskutek jego czarnosecinnego radykalizmu tyle kłopotu mają nawet chętnie zresztą nań patrzące władze rosyjskie, wypłatał im teraz nowego figla, tym razem z odcieniem opozycyjnym, a nawet zgoła buntowniczym. — Oto, jak donosi z Carycyna „Riecz", tamtejszy urząd żandarmeryi zwrócił się do niego po zamachu z prośbą o odprawienie nabożeństwa na intencyę wyzdrowienia Stołypina. Na to Heliodor nietylko sam odmówił odprawienia tego nabożeństwa, ale nadto zakazał odprawienia go przez któregokolwiek z duchownych klasztoru, którego jest przełożonym. Konsternacyi, jaka z tego powodu zapanowała wśród żandarmów, opisywać nie potrzeba.

Przewóz poczty drogą powietrzną. Od kilku dni odbywają się próby przewozu poczty, drogą powietrzną między Hendanem a Windsor-Castle. Jak donoszą pisma, próby te wydały zadowalniające wyniki. Wobec tego władze pocztowe angielskie i francuskie rozpoczęły konferencye celem utrzymania stałej takiej komunikacyi pocztowej. W tym

celu nawiązano rokowania z francuskim lotnikiem Ponrpem, który w dniu 27 sierpnia odbył podróż powietrzną nad kanałem, wioząc ze sobą pocztę. Stałe zaprowadzenie przewozu poczty drogą powietrzną ma nastąpić w przeciągu dni 14.

Zderzenie okrętów. Onegdaj po południu nastąpiło około wyspy Wight zderzenie dwu okrętów a to pasażerskiego okrętu „Olympic“ z krążownikiem angielskim „Hawke“. Powód zderzenia był następujący: Okręt „Olympic“ wyruszył w Southampton, wioząc na swym pokładzie pokaźną cyfrę pasażerów; miał udać się do Boulogne, aby zabrać dalszych pasażerów i odjechać z nimi do Ameryki. Tą samą drogą płynął krążownik. Ani jeden ani drugi komendant nie chciał zbaczać z drogi, celem prawidłowego wyminięcia. Kiedy jednak odległość tak się między okrętami zmniejszyła, iż mogła nastąpić katastrofa, wówczas komendant krążownika dał rozkaz do wyminięcia „Olympica“. W czasie owego wymijania otarł się krążownik tak silnie o bok okrętu pasażerskiego, iż wyłamał w nim duży otwór, przez który zaczęła wpływać woda ogromnym strumieniem. Rzucono się na ratunek i otwór prowizorycznie zatkano. „Hawke“ odniósł również uszkodzenia tak, że musiał szukać schronienia w Portsmouth, skąd wypłynęły już dwa ratunkowe okręty. „Olympic“ własnemi siłami dotarł do Coves.

Śmierć lotnika. Według doniesienia „Frankfurter Zeitung“ z Nowego Yorku, spadł w czasie wzlotu w okolicach Chicago lotnik Rosenbaum i zabił się na miejscu.

Z kalendarza. W piątek 22 września: Tomasza z Will. b.; w sobotę 23 września: Lina p. m. i Tekli pm.; w niedzielę 24 września: N. M. P. Wykupu.

Wschód słońca dnia 22 września o godzinie 5 m. 28, zachód o godzinie 5 min. 39; długość dnia godzin 12 min. 11.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dn. 21 września termometr doszedł od 8·3 do 20·1 C.; barometr opadał.

Dnia 22 września o godzinie 7 rano stan barometru 735·1 mm., termometru 9·8 C.; cisza.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

W piątek: „Panna Maliczewska“.
W sobotę: „Półdziewice“.
W niedzielę: „Półdziewice“.
W poniedziałek: „Złoty wiek rycerstwa“.

Teatr ludowy z Krakowa.

Rzeszów:
W sobotę 23 b. m.: „Krowoderskie zuchy“.
W niedzielę 24 b. m. „Synowa z suteryn“.
Jasło:
W poniedziałek 25 b. m.: „Krowoderskie zuchy“.
We wtorek 26 b. m.: „Synowa ze suteryn“.
We środę 27 b. m.: „Krowoderskie zuchy“.
Gorlice:
We czwartek 28 b. m.: „Krowoderskie zuchy“.
W piątek 29 b. m.: „Synowa ze suteryn“.

Repertoar symfonicznej orkiestry włościańskiej z Królestwa Polskiego.

Sambor. Dnia 23 i 24 bm. w sali Sokoła: Wielkie koncerty symfoniczne.

Drohobycz. Dnia 25, 26 i 27 b. m.: Trzy koncerty symfoniczne.

Stryj. Dnia 28 i 29 b. m. w sali Sokoła: Dwa koncerty.

Stanisławów. W dniach 30 bm. i 1, 2 i 3 października koncerty symfoniczne w sali Sokoła.

Kołomyja. W dniach 4 i 5 października koncerty symfoniczne.

Wszystkimi koncertami dyrygują pp. dyr. Karol i Stanisław (art. skrzypek) Namysłowscy.

Dział ekonomiczny.

*** Opusty frachtowe dla paszy.** Syndykat rolniczy w Krakowie donosi nam, pod jakiemi warunkami uzyskać można 50-procentowy opust przy przewozie pasz i ściółki, a mianowicie: siana, słomy, podściółki, buraków pastewnych, wytłoków buraczanych, odpadków wytłokowych, kiełków słodowych, melassy, młota, bobu i wyki pastewnej, otrąb żytnich i pszennych, makuchów i ściółki torfowej, na wszystkich liniach kolei austryackich państwowych, jak i kolejach lokalnych, ważne od 13 września 1911 roku do końca marca 1912 roku. Otóż warunki to następujące:

1) Opłata nadawcza najmniej za: a) 5.000 kg., b) 10.000 kg. na list przewozowy i wagon. 2) Na liście przewozowym nadawczym, prócz oznaczenia zawartości wagonu, znajdować się winien dopisek: „do użycia, jako pasza, lub ściółka w Austryi“. 3) Przesyłki winny być odstawione ze stacyi odbiorczej furmankami, lub torem przemysłowym. 4) Transporty muszą być wyłącznie przez rolników i jedynie w ich własnem gospodarstwie zużyte, a kolej zastrzega sobie prawo każdorazowego na to dowodu. 5) Załadowanie i wyładowanie należy do wysyłającego, względnie do odbiorcy. Jeżeli jedno lub drugie zgodnie z życzeniem nadawcy (lub odbiorcy) uskutecznionem zostanie przez kolej, przypadającą za czynności te należytość według obowiązującej taryfy, zostanie potrąconą przy wypłacie różnicy frachtu na rzecz kolei. 6) a) O ile adresatem jest rolnik, należy dołączyć do listu przewozowego przed wysyłką poświadczenie urzędu gminnego, starostwa, lub Tow rolniczego, stwierdzające, że odbiorca jest rolnikiem i że otrzymany transport służy wyłącznie w jego gospodarstwie, jako pasza lub ściółka; b) O ile adresatem jest Stowarzyszenie rolnicze (Kółko, Związek roln., Kasa Raiffeisenowska i t. p.), należy dołączyć poświadczenie, że tylko członkowie tegoż z przesyłki korzystać będą; c) O ile adresatem nie jest osoba, wymieniona pod a), ani pod b), wówczas należy udowodnić, że przesyłka oddaną została do użytku rolnikowi.

Przy przesyłkach otrąb można tylko w tym wypadku uzyskać opust frachtowy, jeżeli przewoźne opłaconem zostało przez odbiorcę. Nadwyżkę zapłaconego frachtu otrzymuje się drogą zwrotów kolejowych na podstawie przedłożonego przez reklamującego listu przew., opiewającego na jego nazwisko, z dołączeniem wymaganego poświadczenia i to najpóźniej w 3 miesiące od daty odbioru. Reklamacye winny być wniesione do tej dyrekcyi kol., w której obrębie leży stacya odbiorcza.

Ministerstwo kolei przystąpiło dalej do bezzwłocznego wprowadzenia ulg taryfowych 50 proc. dla transportu kartofli, jarzyn i nasion strączkowych na wszystkich liniach kolei państwowych. Poprzednio ogłoszona zniżka dla pasz i ściółki została rozszerzoną także na kukurydzę i mąkę czerwoną.

Warunkiem, który określa dokładnie uzyskanie zniżki, obecnie ogłaszanej, jest tak samo, jak przy zniżkach taryfowych dla pasz i ściółki, udowodnienie, że transport rzeczony służy jedynie konsumcyi krajowej i wyłącznie rodzimemu rolnictwu korzyść przyniesie.

Kronika lwowska.

Lwów, 22 września.

Pogrzeb ś. p. Filipa Zaleskiego. Ze Lwowa telegrafują: Zwłoki ś. p. Filipa Zaleskiego przewiezione będą do Lwowa i umieszczone w kaplicy Boimów. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek z katedry.

Z Rady miejskiej. Ostatnie posiedzenie Rady miejskiej poświęcone było niemal w całości sprawie drożyzny. Odnośny referat wygłosił radny dr Schleicher, który podniósł, że główna wina za wybujałe stosunki drożyźniane spada na rząd. Za opłakane stosunki drożyźniane rząd tedy ponosić musi całą odpowiedzialność, niemniej jak i za następstwa, gdy doprowadzona do rozpaczy uboższa ludność da się popchnąć do czynów, wobec których gmina byłaby bezsilną. Referent położył nacisk na to, że drożyznę stworzyła błędna polityka taryfowa i cłowa państwa, mylna polityka traktatowa, dająca przewagę agraryuszom nad resztą ludności, a wreszcie u nas w kraju drakońskie wprost stosowanie przepisów przepisów weterynaryjnych o pryszczycy, dzięki któremu zamknięto granice 1866 gmin i 80 powiatów.

Ostatecznie Rada uchwaliła znany memoryał drożyźniany do rządu, który zawiezie do Wiednia deputacya złożona prezydyum, przewodniczącego komisyi aprowizacyjnej i referenta.

S. p. Wład. Kruczkiewicz. Informacye dzienników o rzekomem samobójstwie ucznia gimnazyalnego, ś. p. Władysława Kruczkiewicza, były mylne. Powodem śmierci młodego i wzorowego pod każdym względem chłopca był wypadek, wywołany lekkomyślnością może zbytnią biednej ofiary. S. p. Władysław bawił się rzeczywiście nieraz bronią, przykładając ją dla żartów do skroni, ale i to bronią dziecinną prawie, bo flobertowym pistolecikiem. W krytycznym dniu był — jak zawsze — w szkole, umawiał się z kolegami nawet na „match“ i w najlepszym humorze, wesoły, jak zawsze, wrócił do domu. Po obiedzie, zaczął się, czytając równocześnie gazetę, bawić pistolecikiem, a nie wiedząc, czy nie myśląc, że jest nabity, żartem, lewą ręką, do skroni przyłożył; broń wypaliła i położyła kres młodemu życiu.

Wydawnictwo „Księgi adresowej“ m. Lwowa, prowadzone od szeregu lat z wrastającą stale starannością i zapobiegliwością przez p. Franciszka Reichmana, zawiadamia nas, że bogaty materyał dla rocznika XVI (1912) czerpie z dat ostatniego spisu ludności. Praca jest już w pełnym toku i wyda niezawodnie bardzo pożądane przez odbiorców „Księgi adresowej“ rezultaty.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę po południu: „Romantyczni“; — wieczór: „Faust“.

W niedzielę po południu: „Dzwon zatopiony“; wieczór: „Sprzedana narzeczona“.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— Nowe pismo we Lwowie. W pierwszych dniach października zacznie wychodzić we Lwowie nowy dwutygodnik p. t. „Wędrowiec“, poświęcony sprawom turystyki i sportu w kraju i zagranicą, literaturze podróżniczej i sztuce zastosowanej do wycieczek i sportu.

— Jubileusz poety. Znany poeta i piosenkarz, p. Kazimierz Laskowski (El) obchodzi w dniach najbliższych 25-lecie swej pracy literackiej. Laskowski w ciągu tego okresu wydał kilkanaście tomów utworów poetyckich i powieściowych, a obecnie redaguje jedno z najpiękniejszych pism polskich „Wieś illustrowaną“.

— Odkrycie obrazu Dürera. „Frankfurter Ztg.“ donosi, że w Frankfurcie nad Menem w zakrystyi tamtejszego kościoła parafialnego odnaleziono malowidła ścienne z XIV wieku, przy restaurowaniu których, między figurami Madonny, św. Jerzego i św. Krzysztofa, odkryto autoportret Alberta Dürera, malowany w r. 1525. Jakkolwiek o pobycie Dürera w tym czasie w Frankfurcie nic nie wiadomo, niemniej restaurator Bollin uważa ten portret za autentyczny. Powiadają, że wszystkie ścienne malowidła mistrza były przez pomocników Dürera malowane według oryginalnych jego obrazów, a on przybył potem do Frankfurtu, ażeby ostatnie pociągnięcia pendzla poczynić i przy tej sposobności swój własny portret w osobie stojącego obok świętego Krzysztofa pustelnika w kompozyi domalował. Mistrz przedstawiony jest w połowie postaci, z twarzą zwróconą do widza. Na głowie ma beret z pióropuszem, brodę zaś mniej bujną, aniżeli na innych autoportretach. Lewa ręka trzyma pendzel i paletę, prawa — tablicę z napisami. Portret ten jest doskonale zachowany.

Po zamachu na Stołypina.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z 22 września.)

Przed pogrzebem Stołypina.

Kijów. Przygotowania do pogrzebu Stołypina dokonywane są bardzo pośpiesznie. Grób jest murowany obok głównej cerkwi w Ławrze, w miejscu, którędy zazwyczaj przechodzą największe tłumy pątników, przybyłych do Ławry.

Kijów. W eksportacyi zwłok Stołypina z osób urzędowych uczestniczyli: Wielki marszałek dworu, książę Dołgorukow, minister sprawiedliwości Szczegłowitow oraz rz. r. st. Gerbel.

O następstwo po Stołypinie.

Petersburg. Jako kandydata na prezydenta ministrów wymieniają też byłego generał-gubernatora okręgu amurskiego Gondatti, którego telegraficznie powołano do Petersburga. — Prawdopodobnie jednak Gondatti otrzyma ministerstwo spraw wewnętrznych. Kokowcew zostałby tylko prowizorycznym prezydentem ministrów.

Kolonia. „Kölnische Zeitung“ pisze: Kokowcew ma dlatego tylu przeciwników w sferach wpływowych, ponieważ zwalcza dotychczasową politykę, stosowaną wobec Polaków, Finlandczyków i Żydów. Ukaz carski, wystosowany do ludności Kijowa, zakazujący pogromów, zawdzięczać należy usilnym staraniom Kokowcewa.

Proces Bagrowa.

Petersburg. W kołach dworskich ścierają się dwa prądy, dotyczące procesu Bagrowa. Część kół dworskich domaga się procesu jawnego w Petersburgu, celem odsłonięcia wszystkich tajemnic ochrany, czemu inni, to jest biurokracya, sprzeciwiają się. Donoszą też, że szef ochrany w Kijowie Kulabko, chciał Bagrowa po zamachu sam przesłuchiwać, a to celem zatajenia jego roli, jaką odgrywał jako agent ochrany.

Berlin. „Loc. Anzg.“ donosi, że Bagrow napisał z więzienia list, w którym zapowiada sensacyjne rewelacye, na wypadek gdyby mu darowano życie.

Kulabko nie popełnił samobójstwa, tylko się gdzieś ukrył.

Kijów. Rozprawa przed sądem wojennym przeciw Bagrowowi odbędzie się jutro.

Opowiadanie naocznego świadka.

Berlin. Pewien muzyk niemiecki, należący do orkiestry opery kijowskiej, opowiada w jednem z tutejszych pism: Bagrow po zamachu wcale nie uciekał. Stał spokojnie i czekał na aresztowanie. Nagle rzuciło się na niego kilku kozaków i kilka osób z publiczności, którzy go w straszny sposób obili. — Teatr zamknięto i wypuszczano widzów po jednemu, tak samo członków orkiestry. Muzyk Berger został zraniony szablą przez kozaka za to, że zawcześnie wstał.

Samobójstwo anarchisty.

Kijów. „Kijewlanin“ donosi, że w przeddzień przyjazdu Stołypina do Kijowa aresztowano tu jakiegoś anarchistę, który w następstwie sprowadzony do gabinetu „ochrany“, popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru.

Ucieczka żydów z Kijowa.

Berlin. Tutejsze dzienniki donoszę z Warszawy: W ostatnich dniach przybyło tu kilkaset rodzin żydowskich z Kijowa. Także z innych miast uciekają tu żydzi. Pociągi kolejowe przepełnione. Hotele są tak przepełnione, że w pokojach o jednym łóżku śpią po cztery osoby.

Ofiara.

Kijów. Znany finansista żydowski, Margolin, ofiarował 10.000 rubli na urządzenie pokoju imienia Stołypina w tutejszym szpitalu dla ubogich.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z 22 września.

Przeciw drożyźnie.

Grac. Tutejsza Rada miejska uchwaliła przyłączyć się do wszystkich kroków w Wiedniu w sprawie importu mięsa. — Z Insbruka, Tryestu, Budapesztu i innych miast donoszą o zgromadzeniach i demonstracyach drożyźnianych.

Praga. Z Liberca, Nachodu i innych miast w Czechach donoszą o wielkich demonstracyach drożyźnianych, które się tam odbyły wczoraj wieczorem. Do zakłócenia spokoju nie przyszło.

Ofiary zaburzeń wiedeńskich.

Wiedeń. W szpitalu znajduje się obecnie piętnastu policyantów, poranionych w niedzielę. Stan radcy policyjnego Fremmla, ranionego żelazkiem do prasowania, jest dość poważny. Cesarz dowiadywał się wczoraj o jego zdrowie. Stan rannych demonstrantów jest również dość poważny. Wczoraj zmarł jeden z robotników, raniony bagnetem.

Zniesienie stanu wyjątkowego.

Wiedeń. Policya zniosła z dniem dzisiejszym stan wyjątkowy. Kawiarnie i restauracye mogą być już zamykane o zwykłej porze.

Rokowania marokańskie.

Paryż. Na jutrzejszem posiedzeniu Rady ministrów ma być przedłożony cały protokół z dotychczasowych rokowań, które we wszystkich zasadniczych punktach mają być ukończone. Dalsze rokowania dotyczyć będą sprawy kompensat w Kongo.

Zwołanie parlamentu niemieckiego.

Berlin. Parlament, który miał się zebrać 10 października, zwołany został na 17 października, a to w tym celu, aby można mu było przedłożyć wszystkie wyniki rokowań marokańskich.

Sytuacya w Hiszpanii.

Madryt. Strajk generalny nie udał się. W Barcelonie strajkujący uchwalili wrócić do pracy. Tu i ówdzie tylko wynikły małe, częściowe strajki, które zapewne będą ukończone. Tylko w Walencyi sytuacya jest bardzo poważna.

Między strajkującymi a policyą przyszło do krwawego starcia, przyczem 3 robotników zginęło, a 4 zostało ranionych.

Strajkujący zniszczyli połączenia telefoniczne i telegraficzne i wstrzymali ruch kolejowy. — W Saragossie panuje spokój. W Bilbao aresztowano wiele osób.

Strajk kolejowy w Irlandyi.

Dublin. Komitet wykonawczy związku kolejarzy kolei irlandzkich postanowił proklamować strajk generalny.

Szpiegostwo angielskie.

Emden. Aresztowani pod zarzutem szpiegostwa dwaj oficerowie angielscy pozostają dalej w więzieniu. Policya bowiem twierdzi, że ma dowody ich winy.

Wybory w Kanadzie.

Montreal. (Kanada). Z dnia 21 b. m. godzina 10 wieczorem donoszą: Z 221 wyborów znanych dotąd 208 wyników. Dotąd wybrano 129 konserwatystów i 79 liberałów. Klęska rządu jest ogromna.

Afera byłego ministra.

Bruksela. Dzienniki donoszą o skandalicznej aferze b. ministra Kuypera, który obecnie bawi w Brukseli. Kuyper miał się tu dopuścić wykroczeń przeciw obyczajności. Przed hotelem, w którym Kuyper zamieszkał, odbyły się niewielkie demonstracye. Lekarze Kuypera twierdzą, że chodziło tu o ćwiczenia gimnastyczne, a mieszkanie Kuypera było tak położone, że z ulicy można było widzieć wszystko, co się w niem dzieje.

Eksplozya we fabryce.

Brescia. Wczoraj popołudniu nastąpiła eksplozya we fabryce materyałów wybuchowych w Monte Chiari, przyczem 6 osób zginęło, a 16 odniosło cięższe lub lżejsze rany, między temi dyrektor fabryki. Szczegóły jeszcze nie są znane.

Burza.

Neapol. Wczoraj popołudniu szalała nad Neapolem i miejscowościami położonemi u stóp Wezuwiusza gwałtowna burza z oberwaniem chmury. Kilka gmin stoi pod wodą. Zachodzi obawa, że 5 osób utopiło się.

Oddzielne numera „N. Reformy“

poranne po 4 hal., popołudniowe po 10 hal. za egzemplarz, nabywać można:

W Krakowie:

W administracyi „N. Reformy“, ul. św. Anny l. 3.

Przy ul. Sławkowskiej: Agencya Hopcasa i Salomonowej; Handel Zagrobskiej (dom XX Marków).

W Rynku Głównym: Trafika główna; W Sukiennicach: Handel Karlińskiego; sklep (w hali) Mańkowskiej.

Na Małym Rynku: Trafika Alfusa, stolik Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej.

Przy ulicy Siennej: Handel J. Dębkowskiego (obok gimnazyum św. Jacka).

Przy ulicy Karmelickiej: Handel Hildowej l. 8; Nasalik i Ska l. 46.

Przy ulicy Floryańskiej: Trafika Markowicza, l. 22.

Przy ulicy Długiej: Handel Bęknera, l. 4. Handel Ł. Mackiewicza, l., 34; Handel F. Kusza l. 33; Handel Berwalda l. 53.

Plac Matejki: Trafika Aleksandrowicza w hotelu Centralnym.

Na plantacyach w kiosku u wylotu ul. Szpitalnej.

Przy ulicy Grodzkiej: Handel Bauningera, l. 10; W. Rosenblum, skład papieru; Handel Rympla, l. 60.

Przy ulicy Zwierzynieckiej: Stanisław Nikiel, handel korzenny, l. 29.

Przy ulicy Szpitalnej: Trafika G. Glucklicha.

Przy ul. Wolskiej (przy moście) Handel H. Goldberga.

Przy ulicy Wielopole: Handel H. Stattera, l. 18.

Przy ulicy Starowiślnej: Handel Taflera l. 1; Trafika Emila Wandzilaka l. 26.

Przy ulicy Wiślnej: Trafika, l. 11; Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, l. 2.

Przy ulicy Dietlowskiej: Kiosk agencyi Hopcasa i Salomonowej.

Przy ulicy Dominikańskiej: Trafika Schreibera l. 2.

Przy ulicy Krakowskiej (w hotelu Müllera) Handel Mannego.

Przy placu Wolnica l. 2. S. D. Hoffmann, trafika.

Plac WW. Świętych: Handel Frommerowej l. 11; Trafika Laulichta.

Przy ulicy Lubicz: Handel B. Rosenstocka l. 1; Handel Jakóbowicza.

Przy ul. Krowoderskiej l. 17: Trafika Sobierajskiego A.

Na przedmieściach Krakowa prenumerować można „Nową Reformę“ w następujących agencyach:

Czarna Wieś: Handel A. Graiczyńskiego (róg ulicy Stachowskiego i P. Michałowskiego) l. 25.
Dębniki: Handel M. Zygadłowicza, Rynek l. 12.
Grzegórzki: Handel E. Kennera, Grzegórzecka l. 14.
Krowodrza: Handel Maurycego Amstera.
Zwierzyniec: Handel Dutkiewicza i Handel. Rudnickiego.

W Podgórzu:

Księgarnia W. Poturalskiego, Główna trafika.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń. 22 września. (Giełda południowa).

Marki 117·95. Renta majowa 91·75. Renta koronowa węgierska 91·20. Akcye austr. zakł. kred. 642·25. Akcye węg. zakł. kred. 8.9·—. Akcye Anglobanku 323·50. Akcye Unionbanku 616·—. Akcye Bankvereinu 513·—. Akcye Landerbanku 542·—. Akcye kolei państwowych, 728·—. Lombardy 116·—. Akcye fabryki broni 737·—. Akcye tytoniowe 325·—. Alpiny 816·25. Rima-Muranyi 6-1·25. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2710 —. Losy tureckie 217·—. Ruble 255·—. Skoda 659·—. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—

Usposobienie spokojne.

Berlin. 22 września. Giełda poranna.

Akcye kredytowe 201·50 Tow dyskontowe 184·25.

Usposobienie: silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 22 września.

4-procentowa renta rosyjska 93·50 rb.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·80; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4-proc. listy ziemskie 90·90; 4½-proc. listy ziemskie 91·15 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 95·10 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 90·35 rub.; 4½-procent. listy łódzkie 87·25 rub.; akcye miasta Łodzi 239·— rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 452·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 119·50 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 517·— rb.; Cukrownie 375·— rb.; Starachowice 272·— rb.; Lilpop 142·25 rb.; Rudzki 142·60 rb.; Rudzki nowe 90·50 rb.; Zawiercie 325·— rb.; Żyrardów 290·— rb.; Putiłów 147·50 rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·30 rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Berlin 46·19.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 22 września. — Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·76 do 11·77; pszenica do kwiecień 12·01 do 12·02; żyto na październik 10·16 na 10·17; owies na październ. 10.55 do 10·56; kukurudza na lipiec 9·42 do 9·43; kukurudza na sierpień 9·62 do 9·63; kukurudza na maj 8·35 do 8·36; rzepak na sierpień —·— do —·—.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie silne; pięknie.

Przewodnik krakowski.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godz. 11½, przed południem.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), grób Skargi (w kościele św. Piotra), oraz skarbiec kościoła N. P. Maryi oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Wystawa Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przy Placu Szczepańskim otwarta codziennie od godziny 11 do 4, prócz poniedziałków.

Muzeum książąt Czartoryskich (ulica Pijarska) otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9 do 1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Nieustająca wystawa budowlana w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego, l. 28). Otwarta codziennie od godz. 9 do 1 i od 3 do 7. W niedziele i święta od 9 do 1.

Muzeum Narodowe.

1. **W Sukiennicach:** Zabytki malarstwa, rzeźby i przemysłu artystycznego, zbiory etnograficzne i wykopaliska z epoki przedhistorycznej. Otwarte codziennie od godziny 10 do 4.

2. **Muzeum im. hr. Emeryka Hutten-Czapskiego,** obejmujące zbiory monet, medali, rycin i zabytków przemysłu artystycznego. Codziennie od godziny 10 do 4 (ul. Wolska 10).

3. **Dom Muzeum. im Jana Matejki** (Floryańska 41). Codziennie od godz. 10 do 4.

4. **Barbakan Bramy Floryańskiej,** bardzo interesujący zabytek architektury fortyfikacyjnej z końca XV i początku XVI wieku. Codziennie od 10 do 4.

Dr Zdzisław Stanecki

Fabryka akumulatorów i przyrządów elektrycznych
Spółka z ogr. odpow.

Biuro: **Lwów, Halicka 20**
Fabryka: Lewandówka.
Dostarcza akumulatory stacyjne — przenośne, lampki gospodarcze, do automobilów i t. p. 5806 7 13

IKA ABADIE
:: tutki ze sterylizowaną watą ::

Papier ten wyrabia się z najdelikatniejszych włókien roślinnych bez domieszki farbowej jedynie i wyłącznie w fabrykach:
Société Anonyme des Papiers Abadie, Paryż
7044 Papier pali się lekko i równo i nie powoduje żadnego drapania w gardle. 5 20

RIZ ABADIE
:: tutki i bibułki do papierosów ::

Przyjmuję
wszelką robotę w zakres krawieczyzny wchodzącą po przystępnych cenach. Ul. św. Jana l. 9, II p., oficyny, A. Bujakowa. 7136 1 2

Gruszki stołowe, jabłka renety, sztetyny czerwone, śliwki węgierki 4 K, pomidory 3 K, wysyła w 5 kg. koszykach opłatnie za pobr. Marya Drancz, Zaleszczyki. 7324 1 5

Wiktor Barabasz
Skład fortepianów, pianin i harmonium
Krakow, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.**
Wielki wybór w instrumentach przegranych.
284 109 0

METODĄ BERLITZA
udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych:
Francuz z wyższ. wykształ.
Anglik z wyższ. wykształ.
Niemiec z wyższ. wykształc.
Kraków, św. Jana 3, I p. 6036 25 0

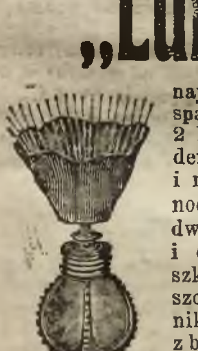
Reim i Ska, Kraków
Rynek 37 6610 1 4
polecają pierwszej jakości krajową
Oliwę maszynową Nr 0 po 56 K
„ „ Nr 1 po 48 K
„ „ Nr 2 po 42 K
„ „ Nr 3 po 36 K
Cena za 100 kg. wraz z beczką.
Oliwa lecerska.
Najlepsza oliwa do świecenia.
Smarowidła kraj. i belgijskie.
Wiaderka do gaszenia ognia.
Latarki stajenne
w największym wyborze.

Mieszkanie
składające się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, z elektrycznem oświetleniem za przystępną cenę do wynajęcia od 1 października. Wiadomość: ulica Floryańska l. 20, u fryzyera P. Goryczki. 7306 3 3

Parcela w śródmieściu
przy ul. Librowszczyzna 8, mająca około 100 sążni, stosowna na skład lub na atelier fotograficzne, jest do wynajęcia. Bliższa wiadomość u Lazara Fränkla w Podgórzu, ul. Rękawka 9. 7192 3 3

Najtaniej
na sezon szkolny
Torby i paski na książki — **Tabliczki — Cyrkle — Pióra — Atrament — Bloki — Zeszyty — Notesy — Piórniki — Scyzoryki — Paletki — Farby — Tusz, ◆ Kredki — Pendzle ◆**
6007 poleca handel papieru 15 0
Teofila Beknera
Kraków, Długa 4, obok apteki.

Pożyczki osobiste
na 4 do 6% od 200 kor. począwszy, bez poręczycieli, na raty miesięczne po 4 kor. dla osób każdego stanu, szybko i dyskretnie przeprowadza Filip Feld. Dom bankowo-giełdowy, Budapest VII., Rakoczi-ut. Nr. 71. 6326 1 8

„Lumetta"

najtańsze w świecie światło, spala w 40 godzinach tylko za 2 h. nafty, jest przeto w każdem gospodarstwie niezbędne i można go użyć jako lampy nocnej, do piwnicy lub na podwórze lub do celów iluminacyi i dekoracyi. Nr 9490½. Ze szklaną bańką na naftę, ze szczelnie się zamykającym palnikiem z gwintami i umbrelką z barwnej zapuszczanej materyi 15 ctm. wys., 1 K, **10 sztuk naraz 8·50 K.** Nr 9513. Lumeta z barwną szklaną umbrą 1·20 K, **10 sztuk naraz 10 K.**
Wysyła po otrzymaniu należytości z doliczeniem porta lub za zaliczką c. i k. nadw. dostawca
6496 1 10
HANNS KONRAD
dom wysyłkowy, Brüx Nr 666 (Czechy).
Obficie ilustrowany katalog główny z około 4000 odbitek na żądanie zadarmo opłacony.

Mieszkanie. Wolska 38
III p., 3 pokoje, przedp., kuch., łazienka, balkon, piwnica, strych, od 1 października do najęcia, Wiadomość u stróża w miejscu. 7279 6 0

Do wynajęcia
od 1 października willa na Zwierzyńcu, koło kościoła św. Salwatora, 5 pokoi, kuchnia, łazienka, pralnia, ogródek. Cena bardzo przystępna. Wiadomość na miejscu, w kancelaryi budowy. 7215 3 3

Asystent farmacyi
przyjmuje dłuższe lub krótsze zastępstwa. Bytomski, Kraków, Zacisze 14. 7314 2 2

Adwokat Dr Hamerschlag
w Limanowej
poszukuje **koncypienta** od 1 października. 7212 5 5

Meble kuchenne i przedpokojowe
poleca 7204 3 0
E. PLESNER, KRAKÓW
Szewska 21, parter.

Wisła, Śląsk austr.
willa Dziechcinka, pensyonat Heleny Wiśniewskiej, otwarty cały rok, przyjmuje gości już od 4 koron. 7126 6 14

Kupuje
różne meble, serwantki, pianina, fortepiany krótkie, broń. Katolicki handel, Kraków, ulica św. Jana 14, sklep. 7117 7 10

Underwood Emil Urich
Kraków, Szewska 19. Telefon 1164
zawiadamia, że z dniem 15 września b. r. otwarty został nowy kurs jesienny nauki pisania na maszynach według najnowszego amerykańskiego i wiedeńskiego systemu.
Wpisy odbywają się codziennie od 9 rano do 9 wieczór. — Zakład przepisywania na maszynach i powielania pism z osobnym pokojem i aparatem do dyktowania. 7113 6 10

Do sprzedania 2 garnitury mebli, kredens, stoły różne, toaletka, umywalnie z płytami, nocne szafki, łóżka, biurka, wanna. Katolicki handel mebli używanych, ale w dobrym stanie. Kraków, ulica św. Jana l. 14, sklep. 7116 7 10

LEOPOLD ŻAAR
zakład piernikarski
Frydek, Śląsk austryacki,
przyjmie natychmiast do pracy 2 zdolnych czeladników i 1 ucznia. 7031 3 3



Znakomite zegarki
ZENITH
odznaczone najwyższą nagrodą w Paryżu — poleca w wielkim wyborze w złocie, srebrze i metalu: **W. Dowgiałło,** zegarmistrz, **Kraków, ul. Floryańska l. 19.** 6535 11 80

Za darmo
opłacony otrzyma na żądanie każdy mój bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 odbitek przedmiotów do użytku i na podarki wszelkiego rodzaju **C. i k. Nadw. dostawca HANNS KONRAD, Brüx nr 684** (Czechy). 6514 3 6

Stałych zastępców
za wynagrodzeniem 150 kor. obok dobrej prowizyi, przyjmie pewien wielki austr. dom bankowy do sprzedaży prawnie dozwolonych losów na raty miesięczne. Zgłoszenia listowne pod **„Szczęście życia"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6983 5 6

Na reumatyzm
gościec, postrzał (ischias) i łamania poleca się uśmierzające nacieranie, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane **Linimentum Gaultheriae compositum** z prawnie zarejestr. marką ochronną
„NERWOL"
chemika dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu. Cena flakonu 80 hal. — 10 flakonów 8 koron, nie licząc opakowania i franko. Tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. Dwa razy dziennie wysyłka pocztowa. — Do nabycia w aptece chemika **Dra Juliusza Franzosa w Tarnopolu. W Krakowie** w aptece **Wiszniewskiego i Redyka,** jakoteż w drogueryach **Pachuckiego, Reilera, Wiśniewskiego i Zopotha.** 746 35 0



PIXAVON
do pielęgnowania włosów
uznany jest na podstawie naukowych badań
za bezprzecznie najlepszy środek do wzmocnienia skóry na głowie i pobudzenia porostu włosów.
Cena za flakon 2.50 K. wystarczający na kilka miesięcy.
5314 3 7

Dentysta Dr J. Syrop
specyalista w leczeniu i prostowaniu zębów i szczęk krzywo-rosnących.
7085 2 12
Kraków, Plac WW. Świętych 10 (naprzeciw Magistratu).

Prawdziwe rosyjskie obcasy gumowe
„Prowodnik"
są najlepsze w świecie!
Prawdziwe tylko ze znakiem gwiazdy
1918 57 0
Wyłączna sprzedaż: **Hermann Hirsch, Wiedeń, VII/3**

Polo
najlepsza płynna pasta do metali.
Zastępca: Maurycy Verzimmer, Kraków. 3066 5 7

Główna wygrana **400.000 franków** przy ciągnieniu, które się odbyło d. 1 sierpnia 1911, padła na **los turecki,** kupiony na spłaty miesięczne.

Los turecki
Ciągnienie już 1 października 1911 r.
6 ciągnień na rok **6**
Główna wygrana:
Frank. 400.000
i 200.000.
Los gotówką około **260 K** lub na
50½ raty miesięcznej po 6 K.
Dwa losy tylko na 50 rat miesięcznych po 12 kor.
3 losy na 45 rat miesięcznych po 20 K.

4% Losy regulacyi Cisy.
Na rok 2 ciągnienia.
Ciągnienie już 2 października 1911 r.
Główna wygrana koron:
180.000
bez potrącenia, tudzież 5 wygranych po 2000 K.
Los gotówką około **332 K** lub na
37½ raty miesięcznej po 10 kor.
Dochód z procentu każdego roku 8 K od dnia zupełnej zapłaty

Każdy los musi być wyciągnięty.
Oba losy razem tylko na 32 raty miesięczne po 16 K.
Natychmiastowe wyłączne prawo gry już po złożeniu pierwszej raty na prawne potwierdzenie kupna. — Zamówienia przekazem pocztowym. 7152 4 6
Wiedeński dom wymiany Robert Reitler
Wiedeń IV., Hauptstrasse 20 A. Tylko Paulanerhof.

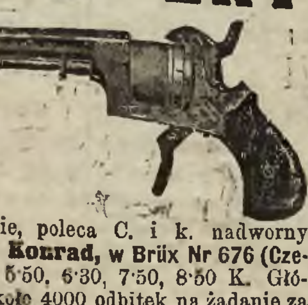
Buchalter i korespondent
niemiecko-polski, z kilkoletnią praktyką, piszący biegle na maszynie, poszukuje posady w przedsiębiorstwie handlowem lub przemysłowem. Zgłoszenia pod **„E. F. G. 39"** poste restante **Kraków.** Okazicielowi kwitu inser. 7228 3 4

Mieszkania
przy ul. Karmelickiej 18, po 4 pokoje z przynależ. i **sklep** ze suterenami, do wynajęcia zaraz. 7231 3 5

1 koroną!
tygodniowo można sobie spłacać u S. Zahna w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej l. 31.
dostawcy związku c. k. urzędników państw., wszelkie jubilerskie przedmioty srebrne i złote oraz wszelkiego rodzaju zegary i zegarki z najsławniejszych fabryk, z 5-letnią gwarancyą, po **nader niskich cenach,** a mianowicie: zegarek prawdziwy Roskopf Patent za **13 kor.,** Omega srebrny za **24 kor.,** Zegarek złoty za **18 kor.,** Łańcuszek złoty 14-karatowy za **9 kor.,** Łańcuszek srebrny za **1 kor.,** jakoteż 14-karat. złote pierścionki i kolczyki po **3 kor.,** **z powodu wielkiego zapasu.** 6306 5 5

Winogrona
na wety i kuracyjne, najszlachetniejszy gatunek, 5 kg za 3 K. bardzo piękne wybierane brzoskwinie za 2½ K, z cienką łupiną orzechy za 3 K, jabłka, gruszki, śliwy, pigwy za 2 K, wysyła Müller Jöne, właściciel winnicy, Kiskunhalas, Węgry. 7239 3 10

Dzierżawa browaru
o 1 godzinę jazdy koleją od Krakowa, tuż przy stacyi kolejowej, z najnowszemi urządzeniami, pod nader korzystnemi warunkami natychmiast do wydzierżawienia. Zgłoszenia: konces centr. biuro kupna-sprzedaży nieruchomości, Kraków, Mały Rynek 4. Nr telef. 1099. 7230 5 5

REWOLWERY

najstaranniej wypróbowane z państw. stemplem najlepszej jakości w bardzo starannem wykonaniu, z poręczeniem za dobre działanie, poleca C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad, w Brüx Nr 676** (Czechy). Rewolwer 5·50, 6·30, 7·50, 8·50 K. Główny katalog z około 4000 odbitek na żądanie za darmo, opłacony. Niema ryzyka. Wymiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy. 6506 3 12

Do
matury gimnazyalnej dokładnie przygotowuję. Wiadomość: „Pedagog 115 A." poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu ins. 7254 2 2

Do wynajęcia
przy ul. Floryańskiej 30, od 1 października **na II p., 5 pokoi dużych,** 2 przedpokoje, kuchnia, na żądanie łazienka i klozet; na parterze 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, z wystawą, na sklep lub magazyn. Wiadomość u właściciela, Karmelicka 10. 7241 4 6

Wdowa poleca obiady po 1 K 80 h, 2 K i 1 K na świeżem maśle dworskiem. K. Z., ulica Siemiradzkiego l. 17, parter. 7256 3 3

Kto znalazł
roczną kartę kolejową III kl., wystawioną na imię Henryka Szklarskiego, zechce złożyć ją w Krakowie, ul. Długa 48, we fabr. chem. Hofa. **Znalazca otrzyma wynagrodzenie.** 7262 2 3

Poszukuje się panny
z lepszego domu izraelickiego do towarzystwa dla 12 letniej panienki. Zajęcia popołudniowe od ½3 do 9-tej. Bliższa wiadomość w Gł. Agencyi Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 7266 2 3

Fotograficznych
aparatów cenniki wysyła opłatnie
Władysław Borzemski, Lwów, Sykstuska 11. 7268 2 5

Kucharka
potrzebna zaraz do oficerskiej menaży. Gotować ma blisko dla 16 osób. Zgłoszenia nadsyłać pod adresem: 1/32 Batalion obrony krajowej, Tarnów. 7269 3 3

Pomocnik handlowy znajdzie umieszczenie w handlu pod firmą **Lubelski et Król** z dniem 16 października 1911. Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi. 7261 3 5

English Lessons
best method, best results. Literature, Grammar, Conversation, and Business Routine. At home 12-1, 4-5. Lieut. V. D. Amor. Wilkins, Dunajewskiego 6 B, III. 7253 4 16

Realność.
Dom piętrowy z ogródkiem, narożnik, słoneczna wystawa, całość 188 kwadr. sążni, przy ul. Krupniczej 21 w Krakowie do sprzedania.
Wiadomość na miejscu lecz **tylko** w niedziele i święta do godz. 2 po poł. 6619 6 10

Zamiast kapeli

służą moje najnowsze fonografy i gramofony, działające bez zarzutu. Dostarczam po najniższych cenach fabrycznych. **Hanns Konrad,** c. i k. nadworny dostawca **w Brüx Nr 651 (Czechy).** Fonografy z 2 walcami 9 K. Gramofony z 2 najnowszemi utworami muzycznemi K 22·—, 26·—, 30·—, 36·— i wyżej. Zażądać mego obficie ilustrowanego głów. katalogu z około 4000 odbitek za darmo, opłaconego. Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona. 6431 1 12

Munka mydło nie niszczy bielizny!
5429 26 26

Wino
wyborne, naturalne wino dalmatyńskie białe, czerwone i krwawe, wysyłam od 50 litr. wzwyż w beczkach, mianowicie: białe 3 letnie, czyste jak lustro litr 60 h, czerwone, mocne, łagodne litr 56 h, krwawe, ciemne, aromatyczne (także dla chorych na żołądek) litr 60 h, na dworcu kolei Fiume. Zbiór prób w 5 kg. skrzynkce 3 K, opłatnie, do nabycia. **Edm. Pauk, Eksport wina, Rjeka (Fiume).** Cennik darmo i opłatnie. 6989 5 30

Uczeń IV kl. realnej
poszukuje lekcyj za utrzymanie. Wiadomość u p. Kopczyńskiej, Niecała 4 7288 3 4

Stroiciel fortepianów
Józef Stopka przyjmuje strojenia w miejscu i na prowincyi, Kraków, ul. Krzywa 9, parter. 7267 3 3

Uczeń VII gimn.
wstąpi na praktykę do apteki. Zgłoszenia: M. Woroniecki, Kraków, ul. Michałowskiego 2. 7271 2 4

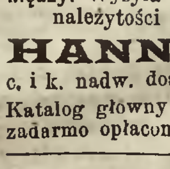
CZEKOLADA PIASECKIEGO
UZNANEJ DOBROCI DO JEDZENIA I GOTOWANIA
6661 8 0

Proszę się przekonać
o zasobności mej firmy, i w tym celu w razie potrzeby przedmiotów użytkowych i na podarki wszelkiego rodzaju, zażądać kartą korespondencyjną mego katalogu głów. z około 4000 odbitek za darmo, opłaconego. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad,** Brüx Nr 692 (Czechy). 6522 2 7

Poszukuje się od 1 października
stróża, żonatego, bezdzietnego, któryby pełnił zarazem obowiązki służącego. — Zgłoszenia osobiste między 2—3, ulica Starowiślna 89, I piętro. 7272 3 3

Asystent
przyjmie zastępstwo w aptece. **Asystent** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 7281 2 3

Wychowawczyni z dosk. poleceniami, poszukuje posady przez **Biuro Matyldy Szremer** Kraków, Stachowskiego 12. 7282 2 3

Tylko 5 koron

kosztuje mój prawdziwy szwajcarskiego systemu Roskopf patent. zegarek kotwicowy remontoar, dokładnie uregulowany, 36 godzin idący, z 3-letniem pisemnem poręczeniem, 5 K, ze wskazówką sekundową 5·50 K. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości Pierwsza fabryka zegarów
HANNS KONRAD
c. i k. nadw. dostawca Brüx Nr 632 (Czechy).
Katalog główny z około 4000 rycin na żądanie zadarmo opłacony. 6462 2 8

Bony Niemki
poszukują posad przez **Biuro Matyldy Szremer,** Kraków, Stachowskiego 12. 7283 2 3

Do sprzedania
lampy elektryczne, mosiężne, oraz wanna i piec z łazienki, wszystko w dobrym stanie. Oglądać można od 4—7 po południu, ul. Sławkowska l. 1, II p., drzwi na prawo. 7294 2 2

Agentów
do zbierania zamówień na artykuły religijne (nowości) poszukuje się. Wysoka prowizya i wszelkie ułatwienia w pracy. Zgłoszenia adresować: **Zakład artykułów religijnych, Lwów,** fach pocztowy 114 7273 3 3

Siła, woda, światło!
Do kupna i wynajęcia zawsze w zapasie lokomobile, urządzenia ssąco gazowe, do 250 HP, pompy centryfugalne i parowe o średnicy do 3000 mm, dynamomaszyny do 1000 amper. Ruchome gatry tartakowe, kamienniki, motory benzynowe. Jednoroczne poręczenie. Korzystne warunki. **Austr. specyalna sprzedaż lokomobili Is. Schmidt & Sohn, Berno (Mor.).** 7270 2 7

Prawdziwe czeskie wyroby trykotowe

koszule, kaftaniki, kalesony itd. dla mężczyzn, kobiet i dzieci, w bardzo wielkim wyborze i najlepszej jakości. Ubrania dla dzieci tj. kaftanik i spodenki razem, zimowe, ze spodu kosmate, stosownie do wielkości 1·60 K do 3·20 K, koszule męskie, zimowe, stosownie do wielkości 3·20, 3·40, 3·60, 4·— K. Koszule damskie, zimowe stosownie do wielkości 3·30, 3·50, 3·70 K. Wielki wybór w koszulach męskich, koszulach dla chłopców, kalesonach, koszulach damskich, majtkach, kaftanikach, jakoteż dokładny opis w wielkości znajduje się w moim katalogu głównym. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości c. i k. nadw. dostawca **Hanns Konrad,** dom wysyłkowy, Brüx, Nr 657 (Czechy). Obficie ilustrowany katalog główny około 4000 odbitek na żądanie każdemu za darmo opłacony. 6487 1 5

Z Drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.